Nr. 31. Czwartek, 7 Lutego 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 stycznia b. r. naczelnikowi pragskiego urzędu cymentniczego w Obeiwardein. Janowi Hrabák w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lutego b. r. sekretarzowi c. k. starostwa w Chrudimie Antoniemu Hajnowsky'emu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30go stycznia 1884 roku

o utworzeniu sądu powiatowego w Bieczu w Galicyi.

Na zasadzie §. 2 ustawy z dnia 11go czerwca 1868 (dz. u. p. nr. 59) ustanowiony zostaje w okręgu cyrkułu sądowego Nowosądeckiego, sąd powiatowy z siedzibą urzędu w Bieczu dla następujących gmin i obszarów dworskich: I. Biecz miasto, Biecz przedmieście, Belna, Binarowa, Klęczany, Kołkowka, Korczyna, Kwiatonowice, Libusza, Moszczanica, Pagorzyna, Racławice, Rosenbark z Bugajem, Rzepiennik biskupi, Rzepiennik marciszowski, Rzepiennik strzyżowski, Rzepiennik suchy, Sietnica, Strzeszyn, Turza, Wojtowa, Zagórzany, Zoławie, Głęboka, Olszyny, wreszcie, II. Grodna kępska i Swięcany.

Z rozpoczęciem działalności tego sądu, którego termin w uzupełnieniu oznaczony i ogłoszony zostanie, wyłączone zostają wymienione pod I gminy i obszary dworskie z okręgu sądu powiatowego Gorlice, a wymienione pod II z okręgu sądu powiatowego Jasielskiego, względnie sądu obwodowego Tarnowskiego.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1884 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 10.850, t. j. w wal. austr.	11.392 zł. 50 ct.		
b) opiewających na w. a.	78,058.150	zł. —	ct.
Razem .		78,069.542	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	69,238.170		
pięcioreńskowych	130,898.565		
pięćdziesięcioreń.	133,792.050	zł.	ct.
razem .		333,928.785	—
w ogóle .		411,998.327	50

Wiedeń, 4 lutego 1884.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Gross
prezydent.

Jan Gögl,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Prasa austryacka zwróciła uwagę na artykuł organu rządu czarnogórskiego. który w tonie nader umiarkowanym i pojednawczym omawia stanowisko Czarnogóry do zagranicy, dając zarazem uroczyste oświadczenie, że Czarnogóra jak lat zeszłych tak i w bieżącym roku, nie zejdzie z drogi pokojowej, którą książę Mikołaj uznał po kongresie berlińskim jako jedynie korzystną dla kraju. Organ rządowy podnosi z naciskiem, że Czarnogóra pragnie zapewnić sobie przyjaźń i sympatyę monarchii austryacko-węgierskiej nietylko dlatego, że już samo geograficzne położenie nakazuje jej ubiegać się o względy potężnego mocarstwa, lecz i z tego powodu, iż mocarstwo to od czasu podpisania traktatu berlińskiego stało się dla rozwoju wypadków na półwyspie bałkańskim czynnikiem decydującym. Rząd książęcy przejęty jest uczuciem zadowolenia. iż od roku 1878 powiodło mu się utrzymać z monarchią austryacką przyjazne stosunki, a to nawet w czasach, gdy księstwo wystawionem było na silne pokusy i popychanem formalnie do zmiany stanowiska. Ani książę, ani rząd jego, ani lud, nie mają powodu żałować, iż nie dały się nakłonić do obrania nieprzyjaznej dla sąsiedniego mocarstwa polityki, gdyż przez zaskarbienie sobie życzliwości Austryi, Czarnogóra zyskała trwały pokój i weszła na drogę rozwoju i postępu. W obecnym stanie rzeczy rząd książęcy widzi w rozwoju obecnych stosunków i zapewnieniu sobie zupełnej sympatyi ze strony potężnej sąsiadki, jedną z głównych rękojmi pomyślności Czarnogóry.

Rząd czarnogórski jednakże, usiłując sobie zaskarbić przyjaźń i zaufanie Austryi, nie może—według dalszych wywodów organu cetyńskiego—lekceważyć kwestyi utrzymania serdecznych stosunków z Turcyą. Czarnogóra i Turcya były z sobą przez długie wieki na stopie wojennej, jednakże traktat berliński położył raz na zawsze koniec krwawym zatargom. W latach ostatnich książę i sułtan złożyli sobie nawzajem dowody niekłamanej życzliwości, a odwiedziny ks. Mikołaja w Konstantynopolu, mogą być uważane jako początek nowej ery pokojowej. Jedyną niezałatwioną dotychczas kwestyą jest uregulowanie granicy, lecz można się spodziewać, że i ta sprawa będzie wkrótce rozstrzygniętą ku obopólnemu zadowoleniu, a skoro to nastąpi, usuniętą zostanie jedna z tych przyczyn, która mogłaby wstrzymać Czarnogórę na drodze pokojowego rozwoju.

W dalszym ciągu organ rządowy wyraża szczególniejsze zadowolenie, iż bytność p. Giersa w Berlinie i Wiedniu została poczytaną powszechnie jako oznaka pokoju. Zdaniem tego dziennika, pokojowi nie byłoby groziło niebezpieczeństwo nawet i w takim razie, gdyby rossyjski minister spraw zagranicznych nie był wstąpił do stolicy austryackiej, niewątpliwie jednak bytność ta wpłynęła wiele na uspokojenie opinii powszechnej, a tem samem miała już doniosły rezultat Jeśli zaś pomiędzy tym mężem stanu a hr. Kalnokym była w ogóle mowa o polityce, to konferencye ich mogły tyczyć się jedynie około spraw bałkańskich, gdyż pomiędzy Austryą i Rossyą nie ma żadnych innych politycznych punktów stycznych. Organ rządowy wyraża w końcu przekonanie, iż jeżeliby nawet rzeczywiście zachodziły jakie sporne kwestye pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, to zostały niezawodnie usunięte w toku konferencyi obu dyplomatów.

Dzienniki wiedeńskie i peszteńskie przyjęły w ogóle z żywem zadowoleniem wywody czarnogórskiego organu urzędowego, a to tem więcej,

---

10)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

V.

Jeszcze baron Farmer.

(Ciąg dalszy.)

Przyjęto mnie od razu jak bohatera, wracającego z dalekich wojennych wypraw. Rozliczne kluby przyjęły mnie w poczet swych członków, a w salonach zacząłem nawet odgrywać rolę nieboszczyka Bajrona, o którym więcej się domyślano awantur i nadzwyczajnych przygód, aniżeli miał ich w rzeczywistości.

Przyjacielska niedyskrecya moich lordów w Stambule opisywała mnie w listach kolorami tak poetycznemi, że zacząłem uważać, iż wzrok przezroczystych Angielek spoczywał na mnie dłużej, aniżeli pozwalała sztywna etykieta.

Nie mogłem się jednak długi czas zająć żadną!... nareszcie razu jednego na balu u lorda M.... przedstawiony zostałem miss Sidonii, jego synowicy.

Imię nieładne, przyznaję, ale kobieta!...

Wyobraźcie sobie wysoką smukłą, blonkę, o przepysznych czarnych oczach, wyrzucających iskry z pod gęstej, zuchwale nakreślonej brwi — do tego usteczka maleńkie, na których uśmiech anielsko-łagodny, a zrozumiecie może potęgę tego dziwnego, niepojętego dla mnie kontrastu. Oczy paliły całem niebem tajemniczego szczęścia, o którem marzyłeś w tej chwili, gdyś na nie spojrzał, i już, już ośmielony gotów byłeś gorącem i namiętnem słowem żebrać miłości, gdy spojrzawszy na ten uśmiech dziecięcy, błogi, ufny w twoją uczciwość, cofałeś się zmięszany, onieśmielony, przelękły, za samą myśl świętokradczą.

Postać jej odpowiadała najzupełniej oczom, tworząc całość pogańsko-plastyczną, porywającą mimowiednym szałem, ale ten uśmiech, który tam zawisł na ustach, jak różyczka wypuszczona z ręki przelatującego ku niebiosom anioła, nakłaniał cię do tęsknoty ducha, do marzycielstwa największego, do poezyi tej najwspanialszej, którą czujesz wszechpotężnie, wypowiedzieć nie umiejąc.

A jednak w tej pierwszej z nią rozmowie, po chwilowem zmięszaniu, byłem tak wymowny i tak swobodny, że ona, podając mi rękę na pożegnanie, rzekła przytłumionym trochę głosem:

— Chciałabym widzieć pańskie szkice ze Wschodu, których masz podobno pełną tekę.

Uszczęśliwiony tem życzeniem, które uważałem za pozwolenie bywania w domu jej stryja, pojechałem do domu, gdzie zacząłem rozmyślać nad sobą, a raczej roić plany jak najzwyczajniejszy student, zakochany po raz pierwszy w życiu.

Tak jest, kochałem....

W tem krótkiem orzeczeniu, gdybyście mnie wówczas byli znali, odgadlibyście, ile zawarłem najgwałtowniejszych i najsłodszych uczuć, ile najambitniejszych planów, najszaleńszych projektów, i najdziecinniejszych a jednak najszczerszych zapałów.

Odtąd — być kochanym, znaczyło dla mnie: posiąść ideał szczęścia, o jakiem człowiekowi pomyśleć wolno — a nie zyskać wzajemności, było czemś straszniejszem od najokropniejszej śmierci.

Tak, moi przyjaciele — byłem cokolwiek namiętny — upatrując w spełnieniu pragnienia, choćby ono jedną sekundę trwać miało, całe moje zbawienie, tak jak niespełnienie się jego było niezgruntowaną rozpaczą.

Poznałem ją bliżej — ona mnie. Najczystsza dusza, wykarmiona przykładem szlachetnej, niedawno zgasłej matki — jasny i spokojny umysł, doskonale uprawny nauką, której Anglicy umieją w miarę udzielać swym kobietom — i dziewicza tkliwość, nie ta, co się w myślach rozpływa, ale ta, co nieszczęśliwego z ziemi podnosi.

Oświadczyłem się lordowi M., jej stryjowi. Zaprodukowałem mu moje papiery, stan majątku, opisawszy przytem otwarcie burzliwie spędzone dotąd lata, na co on, uśmiechnąwszy się dobrotliwie, podał mi rękę, mówiąc:

Doskonale; nie przystałbym nigdy, gdybyś pan był dotąd tułał się po salonach tylko, a co się tyczy mojej synowicy, powiem tyle tylko: powtarzam wam jego wyrazy — *in wit a man, simplicity a child!*

Był to człowiek bez przesądów.

Pan z panów, ale postęp pojmujący według angielskiej narodowej myśli, nie odrzuciłby mnie, skoro już poznał moją wartość, choćbym był mieszczaninem lub kupcem.

Znałem go pod tym względem dobrze — a jednak pamięć mego pochodzenia stanęła przedemną jak widmo i zawahałem się, czy i do tego się przyznać? Lecz... pierwszy raz w życiu zaparłszy się czegoś, zataiwszy całą prawdę, powróciłem uszczęśliwiony do niej, która mnie sama zachęcała do tego kroku.

Byłem jednak jakiś czas niespokojny.... a nuż zasięgnie informacyj i weźmie mi za złe ten wstyd fałszywy?

Zastanowiłem się głębiej nad tem kalectwem, które mi przypadło w udziale z chwilą urodzenia — pierwszy raz drżeć począłem, że ta, bez której życie wydało mi się teraz niepodobnem, może mnie odepchnąć, dowiedziawszy się o prawdzie.

Jednakże to moje pochodzenie było w rzeczy samej tylko przesądem, było czemś, co ludzie jakby we wspólnej zmowie, nazwali plamą, hańbiącą najgodniejszego choćby człowieka.

Plamą? — dlaczego?

Wszak dzisiejsze czasy rozszerzonej oświaty i postępu, nie odrzucą człowieka, który się poczuwa całą swą dobrą wolą i wszystkiemi siłami do ogółu społeczeństwa, dla niego chcąc nieść trud i ofiarę sił swych i zdolności?

Lord M. wreszcie, jako człowiek najświatlejszego i najbezstronniejszego narodu na świecie, tembardziej zrozumie moje położenie i wzruszy tylko ramionami, gdy mu jaki złośliwy napisze, że barona Farmera ojciec jest nieodrodnym potomkiem Izraela

Ona wreszcie..... która pokochała mnie całą duszą, nie wyrzeknie się mnie, bo pokochała mnie samego, moje przymioty, a nie pargaminy naddziadów...,

Tak mój Adamie myślałem wtedy — byłem bowiem jeszcze bardzo młody, a wchodząc w zażyłość z ludźmi, patrzyłem tylko na ich charakter, na ich wartość moralną.

Życie moje uregulowałem odpowiednio do przyszłego mego losu, który mi miał niebawem przypaść w udziale.

Rano przesiadywałem u siebie, czytając, rysując, po obiedzie w klubach lub na spacerze, wieczory u niej, rzadko kiedy chodząc do teatru.

Pewnego wieczoru, gdy moja droga, niezdrową będąc, nie mogła mówić ze mną

iż wśród ogólnej ciszy, z jednej tylko Czarnogóry dochodziły głosy, które chociaż nie obudzały większego zaniepokojenia, tworzyły zawsze pewien dysonans wśród ogólnej harmonii pokojowej.

Rada państwa.

(*CCCXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 5go lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Pos. Tarnowski bierze urlop na trzy tygodnie.

Pos. Bloch interpeluje przewodniczącego komisyj do spraw nietykalności poselskiej, kiedy dostanie się na porządek dzienny pełnej Izby sprawa jego ekstradycyi sądowi za obrazę profesora Rohlinga.

Przewodniczący komisyi pos. Gödel-Lannoy odpowiada, że dwie są takie sprawy przeciw Blochowi; jedna profesora Rohlinga, druga braci Zipserów. W jednej z nich komisya powzięła już uchwałę, w drugiej niebawem poweźmie, poczem niewątpliwie wnet obie staną na porządku dziennym w pełnej Izbie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie naprzód pierwsze czytanie projektów rządowych o stanie wyjątkowym na Wiedeń i okolicę.

Zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe i czyta co następuje: Wysoka Izbo! Rząd, wnosząc projekt o wydanych na podstawie ustawy z dnia 5 maja r. 1869 rozporządzeniach wyjątkowych, oznajmił wys. Izbie, że do wydania ich czuł się zobowiązanym w skutek wiadomych powszechnie wypadków zbrodniczych, które wydarzyły się w czasie ostatnim, i ze względu na wzmagające się coraz więcej niebezpieczeństwa agitacyj skierowanych ku obaleniu ustroju państwa i społeczeństwa, szczególniej w okręgach sądowych wiedeńskim, korneuburskim i wienerneustadzkim, na których stłumienie nie wystarczają zwykłe środki władzy rządowej i wykonawczej. Tak samo oznajmił wys. Izbie, że dla zabezpieczenia niezawisłego wymiaru sprawiedliwości zawiesił na pewien czas na podstawie ustawy z dnia 23 maja r. 1883 czynność sądów przysięgłych w Wiedniu i Korneuburgu co do wymienionych zbrodni.

Wypadków zbrodniczych, które wydarzyły się w czasie ostatnim i wielkie zaniepokojenie wywołały, nie potrzebuję bliżej oznaczać. Są przedmiotem czynności sądowej. To tylko wyraźnie powiedzieć muszę, że zamordowanie dwu funkcyonaryuszów policyjnych nastąpiło bezpośrednio po groźbach, któremi partya anarchistyczna usiłowała zastraszyć funkcyonaryuszów państwa, którzy jej byli niewygodni.

Od wielu lat druki krajowe i zagraniczne w tysiącach egzemplarzy są rozrzucane między ludność pewnej klasy, które to druki podburzają do obalenia ustroju państwa i społeczeństwa. Urągając wszelkim zasadom prawnym i moralnym, wzywają do najgwałtowniejszych kroków, a szczególniej prawią w najzuchwalszy sposób o wytępieniu powołanych do pilnowania porządku publicznego organów państwa.

Władza bezpieczeństwa publicznego spełnia obowiązki swe z największem poświęceniem; środki jednak, któremi rozporządzała, nie wystarczają, aby zatamować zbrodnicze przedsięwzięcia i ich wybujanie. Przychodzi jej zwalczać związki najtajniejsze i praktykowany przez te związki teroryzm. Krwawe czyny z czasu ostatniego były niestety dość drastyczne, by dostarczyć dowodu, że nie sprawa tu z niebezpieczeństwem urojonem lub przesadnie wyobrażonem, że owszem pod wpływem ustawicznego podburzania pewnych klas ludności, dojrzały najsmutniejsze owoce. które wskazują, czego możnaby się spodziewać, gdyby się władzy wykonawczej nie dało do ręki środków nadzwyczajnych.

Nie trzeba szukać uspokojenia w tem, że to kilka tylko wypadków; albowiem grunt jest szeroko podkopany. Nie można spodziewać się, iżby zwykłe sądownictwo karne mogło zapobiedz złemu. Skutki tych usiłowań anarchistycznych do tego doszły, że nawet w jaskrawych wypadkach słusznie obawiać się trzeba braku swobody umysłowej w wydawaniu werdyktów, gdyż teroryzm pod tym także względem rozwija działalność, tak, że najwyższy trybunał, zapytany o to w myśl ustawy z dnia 23 maja roku 1873, bynajmniej się nie zawahał zgodzić się bezwarunkowo na zawieszenie do czasu czynności sądów przysięgłych.

Taki jest stan rzeczy; przedstawiłem go według faktów.

Rząd jest przekonany, że to mała tylko część ludności, która po części z całą świadomością i systematycznem dobijaniem się zbrodniczych zamiarów swych tak postępuje, że środków nadzwyczajnych chwycić się trzeba, po części zaślepieniem swem na zastosowanie tych środków zasługuje. Mimo to rząd ujrzał się w konieczności w obronie ogółu zastosować środki nadzwyczajne, które mu ustawa nastręcza. Uczynił to z ograniczeniem do tej miary, jaka mu wydawała się dozwoloną, zarówno pod względem zawieszenia postanowień zasadniczych ustaw państwa, jak pod względem obszaru. Swiadom odpowiedzialności swej, rząd z największą rozwagą wykonywać będzie nadzwyczajne atrybucye swe, nie wychodząc po za cel właściwy.

Nakoniec jedno tylko jeszcze powiem. Rządowi dobrze wiadomo, że i indziej w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, szczególniej w okolicach znacznego przemysłu, pokazują się dążności i agitacye podobne i objawy wzbudzające obawę, które wymagają całej czujności władz. Mimo to rząd wydał rzeczone rozporządzenia tylko na pewien obszar. a drugie z nich nadto na pewien tylko czas, gdyż na tym obszarze najbardziej uwydatniło się niebezpieczeństwo panującego na nim ruchu anarchistycznego w wypadkach zbrodniczych.

Wobec przezorności, nakazanej naturą tej sprawy, muszę w niniejszem stadyum obrad ograniczyć się na powyższem przedstawieniu rzeczy.

Po odczytaniu aktu tego prezes oznajmia, że zapisali się do głosu: przeciw projektom rządowym pp. Kopp i Schönerer, za projektem poseł Hohenwart.

Pos. Kopp: Nikogo to pewnie nie uderzy, że się już przy pierwszem czytaniu przemawia, chociaż zarówno z regulaminu, jak i z samej natury rzeczy wypływa, że projekty te muszą być przekazane komisyi. Chodzi tu jednak o zniesienie większej części praw obywatelskich w trzech okręgach sądowych, a z rozporządzeń samych nie można bynajmniej poznać, co skutkiem tego właściwie się stać ma. Dla tego reprezentacya ludności jest zobowiązana odrazu zaznaczyć swoje stanowisko względem tych tak ważnych i doniosłych projektów rządowych. Przedewszystkiem stwierdzam, że nie może tu wchodzić w grę frazes zaufania lub niezaufania do rządu Jeżeli stan rzeczy na prawdę jest taki. że trzeba poświęcić wolność, aby ratować życie; jeżeli niebezpieczeństwa są takie, jak je przedstawił codopiero pan prezes gabinetu, acz tylko w ogólnikowych zwrotach, wtedy obojętna to rzecz, który rząd tu zasiada. Każdy parlament każdemu rządowi powinien podać do ręki środki opieki nad życiem i mieniem. Ale trzeba wziąć rzecz odwrotnie i rozpoznać, czy potrzebne są tak doniosłe rozporządzenia, aby je dać rządowi, który rzeczywiście nie zasługuje na zaufanie ludności. Nasamprzód tedy wypada mi rozpoznać, czy stało się zadość ustawom. Ustawa z dnia 5 maja 1869 przepisuje, że rząd natychmiast powinien zdać Radzie państwa sprawę z swoich zarządzeń. Otóż rząd wniósł co prawda projekta swoje zaraz na pierwszem po wydaniu rozporządzeń posiedzeniu, dodał też motywa, ale jakie? Te kilka wierszy druku czyż to motywa? Tu mowca rozwodzi się bardzo szczegółowo o tych motywach, które przedstawiają się mu raczej tylko jako sparafrazowanie, a po części jako dosłowne odpisanie przepisu ustawy, wymagającego od rządu przedłożenia motywów. Rzeczywistych motywów rząd nie daje. A nawet tam, gdzie rząd odpisuje ustawę, a gdzie ustawa ma wyraz „fakta“, rząd kładzie „objawy“, co możnaby tak rozumieć, że rząd widma widzi. Pan prezes gabinetu przyrzekł jednak dać w komisyi objaśnienia więcej szczegółowe Wtedy dopiero będziemy mogli bez uprzedzenia ocenić, czy rozporządzeń takich potrzeba, i będziemy mogli zatwierdzić je, z zastrzeżeniem jednak, żeby, co zresztą przyrzekł sam prezes gabinetu, żeby nie działo się z niemi nadużycie. Mowca przedstawia dalej bardzo szczegółowo znaczenie rozporządzeń wyjątkowych, dowodząc, że po części za daleko są posunięte, po części zupełnie celu chybiają. Tak np. o zabronieniu zgromadzeń mówi: Pewna liczba złośliwych lub niepoczytalnych indywiduów zawsze będzie mogła zbierać się bez przeszkody; bo nikt nikomu nie przeszkodzi zaprosić kilka osób do swego domu. Zakazem zgromadzeń będzie można szykanować tylko spokojnych obywateli; zbrodniarzy nigdy się nim nie dotknie. Taki zakaz będzie przeto naszem zdaniem raczej poparciem usiłowań anarchistycznych, niż przeszkodą dla nich (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Zakaz taki nagania spokojnych robotników, nie mogących wynurzyć się na zgromadzeniu legalnem, wprost w objęcia tajnych związków, te zaś regularnie usuwają się z oczu policyi. Wszakże tak jest i w Rossyi mimo bez porównania większego aparatu policyjnego. Od czasu do czasu odkryje policya tajny związek, ale to dowodzi tylko, iż coraz nowe związki takie powstają (*Tak jest! z lewicy*). Zabronienie zgromadzeń może zwrócić się przeciw zebraniom wyborczym, knowającym nie spiski socyalistyczne, lecz jawne spiski przeciw rządowi; a jakkolwiek pan prezes gabinetu pewnemu dziennikarzowi (korespondentowi *Standarda*) oświadczył, że w tym duchu nadużywać wyjątkowej władzy swej nie myśli, ludność jednak wolałaby zachować swoje prawa zasadnicze, niż zdać się na łaskę rządu. (*Huczne brawo! z lewicy*). Z przepisów wyjątkowych o drukach mowca wychodzi, że wielu robotników najniewinniejszych straci zarobek po drukarniach i zostanie bez chleba. (*Tak jest! z lewicy*). Przepisy te także mogą posłużyć rządowi do stłumienia nieprzyjemnego mu dziennikarstwa, które jest najżywszym, najznaczniejszym i najnieodzowniejszym bodźcem rozwoju wolności. (*Tak jest! z lewicy*). Zarzuciwszy rządowi i prawicy, że rozmyślnie pieściły anarchistów i podszczuwały przeciw burżoazyi (*ustawiczne brawa! i okrzyki zadowolenia z lewicy*) i przeciw kapitalizmowi, mowca powiada, że wolność pewnie teraz w dobrem będzie ręku, skoro prawica ją wzięła w swą opiekę. Zawieszenie czynności sądów przysięgłych także wydaje się mowcy niepotrzebnem, bo żaden obywatel nie powinien dać się zastraszyć, chcąc być godnym wolnych instytucyj. (*Brawo! brawo! z lewicy*) Mowca wnosi: przekazać projekta osobnej komisyi z 24 członków komisyę tę wybrać zaraz dziś i polecić jej, aby najdalej w ciągu tygodnia zdała sprawę (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Poseł Hohenwart: Zgadzam się z preopinantem, że to cośmy od rządu usłyszeli, nie wystarcza jeszcze, aby wytworzyć sobie sąd o rzeczy; ale nie zgadzam się na czynienie ztąd rządowi zarzutów. Nie zdaje mi się, iżby pos. Kopp i jego stronnictwo gotowi byli przedstawić motywa rozporządzeń takich w sposób, któryby mógł wyjść na pożytek tym, przeciw którym rozporządzenia się zwracają. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Wszakże rząd chce nas objaśnić szczegółowo, ale rozumie się, że nie może uczynić tego publicznie. Co się tyczy formalnej strony, zgadzam się na komisyę z 24 członków, bo taki sam chciałem stawić wniosek Zgadzam się też na to, aby ją dziś już wybrano; ale co do przeznaczenia jej z góry czasu do zdania sprawy, proszę zważyć, jak ważna to sprawa i jakich studyów wymaga, tem więcej, że zastosowanie przepisów wyjątkowych po raz pierwszy się zdarza. Cała Izba, wszystkie stronnictwa uznają pilność sprawy, a jednak wyznaczanie komisyi czasu, byłoby niesprawiedliwe, byłoby z góry pewnym wyrazem nieufności. Dlatego proszę odstąpić od trzeciego punktu wniosku pos. Koppa. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Pos. Schönerer powtarza ustęp z rozmowy korespondenta *Standarda* z prezesem gabinetu o stanie wyjątkowym i powiada potem: Dziś pan prezes gabinetu oświadczył nam coś podobnego, zapewniając, iż nie myśli wychodzić po za cel tych rozporządzeń. Ja zaś udowodnię w kilku słowach, że to oświadczenie pana prezesa gabinetu jest — świadomie czy nieświadomie — czystem bałamuctwem (*Wielka wesołość*). Sprawa jest tak ważna, że wesołość jest tu nie na miejscu (*Prezes przyzywa mowcę do porządku za powyższe wyrazy*). Przypuszczam, że gdy złożę dowód, prezes cofnie swoje przyzwanie do porządku (*Wesołość. — Prezes zapowiada, że odejmie mowcy głos, jeżeli tak dalej będzie mówił*). Nie byłoby to po raz pierwszy!... Rozporządzenia wyjątkowe są skierowane głównie przeciw niemczyźnie. Wczoraj zastępca prezesa stowarzyszenia niemiecko-narodowego w Wiedniu otrzymał zapozew na policyę, gdzie mu oświadczono, że odtąd prosta zapowiedź nie wystarcza, aby mogły odbywać się zgromadzenia, lecz trzeba prośby na papierze stemplowanym, ścisłego oznaczenia porządku dziennego (*słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*) i ile możności najściślejszych szkiców mów, które na zgromadzeniu mają być wygłoszone (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*) Zdaje mi się, że fakt ten najzupełniej dowodzi tego, com powiedział. Mowca cytuje słowa cesarza niemieckiego, że socyalnemu złemu zaradzić można tylko popieraniem dobrobytu i staraniem o zaopatrzenie robotników na starość i na wypadek okaleczenia. Przeciw dążnościom przewrotu nic się wskóra przepisami wyjątkowemi (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Wielu robotników, rzemieślników, a nawet już chłopców udaje się w objęcia demokracyi socyalnej jedynie z braku ufności w przyszłość (*Bardzo słusznie! z skrajnej lewicy*). Mowca wraz z pos. Fürnkranzem wnosi: „Wzywa się rząd, aby jaknajwcześniej wniósł projekt ustawy o poręczeniu przez państwo kas rentowych dla zaopatrzenia robotników na starość; aby dalej w budżecie na r. 1885 pomieścił 10 milionów na utworzenie tych kas; aby nakoniec dorocznie w budżecie przeznaczał dopłatę dla nich z skarbu.“ Po-

---

wybrałem się na operę włoską. Spiewali najznakomitsi artyści europejscy — słuchałem ich z takiem nabożeństwem, żem dopiero z końcem trzeciego aktu spostrzegł naprzeciw mnie w loży ruch niezwykły i niezwykłą wrzawę.

Siedziała tam bowiem kobieta tak olśniewającej piękności, że każdy mimo woli patrzeć musiał na nią długo i z najwyższem zajęciem. Była to widocznie jedna z tych kobiet, które obrały sobie za cel życia, aby o nich mówiono najgłośniej i najwięcej, które pragną zawsze i wszędzie zwrócić na siebie uwagę. Wszystko więc: poza, uśmiech, strój, brylanty, koronki noszą na sobie cechę głośności, czyli chęci zwrócenia oczu wszystkich na siebie.

W Paryżu znałem takich kobiet tyle! — obojętnie przeto mimo wrzawy skierowałem na nią lornetę.

Wkrótce jednak przetarłem szkła. Coś tak niezwykle, coś tak zuchwale, wyzywająco pięknego i oryginalnego nie widziałem jeszcze nigdy.

Nad biustem tak wspaniałym, iż rzeźbiarze z rozpaczy, że nigdy nic takiego z marmuru nie wykują, dłuto złamaćby mogli, wznosiła się dumnie głowa skończenie artystycznego owalu, rysów klasycznie pięknych, nadzwyczajnie regularnych, a mimo to niezmiernie charakterystycznych. Lecz gdyby te rysy były brzydkie lub pospolite, jeszczeby tego nikt nie zauważył, popatrzywszy raz w jej oczy....

Ja, przypatrując się tym oczom, sądziłem, że ulegam jakiemuś złudzeniu optycznemu. Jaśniały bowiem jak brylanty, w których tęczowym blasku kolor zielony wybija się zwycięzko po nad inne i zmusza patrzących do przymknięcia oczu.

Obejrzałem się do koła — i teraz dopiero spostrzegłem, że nikt prawie nie patrzał na scenę, tylko wszyscy na nią.

W jej loży tymczasem drzwi nie zamykały się wcale.

Mężczyźni należący do najwyższej arystokracyi, do lwów modnego świata, wchodzili i wychodzili po krótkiem przywitaniu, co widocznie ogromnie gniewało bardzo przystojnego blondyna, siedzącego obok niej ciągle, a którego dobrze znałem jako lorda Sydneja. Bywał bowiem w domu stryja mojej narzeczonej.

Kiedy zasłonę podniesiono, patrzałem już mimowoli na przeciwległą lożę. Widziałem, jak lord Sydnej zaczął żwawą rozmowę ze swą towarzyszką, na którą ta odpowiadała pogardliwym uśmiechem, aż nareszcie nagle się zrobił rumor i lord, podawszy towarzyszce ramię, wyszedł.

Posiedziałem jeszcze z dziesięć minut, nie chcąc się tłoczyć, poczem zszedłem szybko po schodach do bramy.

W samym przysionku dziwną zastałem scenę.

Owa kobieta blada jak trup, z szalem przewieszonym przez rękę stała przed bramą wraz z drugą nie młodą już osobą, oczekując powozu. Lord Sydnej, plecami od nich odwrócony, trzymał najobojętniej obie ręce w kieszeniach...

Chciałem przejść szybko niepostrzeżony, gdy wtem owa kobieta zbliżyła się do mnie nagle. — Jeżeliś pan gentleman — rzekła — zawołasz nam jakiegobądź fiakra...

Wskazałem milcząco na lorda, który, odwróciwszy się teraz, spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— Ten pan — mówiła dalej kobieta — nie jest moim mężem, ponieważ ciężko mnie obraził, nie możemy przyjąć jego usług.

Lord przybliżył się szybko i przytłumionym głosem rzekł jej obelżywe słowo.

Kobieta zapłakała, a porywając mnie za rękę, spojrzała na mnie tak błagalnie, że stałem, sam nie wiedząc, co począć.

Wtedy lord Sydnej odezwał się do mnie sucho i szorstko:

— Nie potrzebnie chcesz się pan bawić w rycerza — miss Hortensya da sobie radę bez pańskiej pomocy.

Było w sposobie wypowiedzenia tych słów tyle obrazy, żem zawrzał mimowoli, ale hamując się przez wzgląd na moją narzeczoną, rzekłem:

— Niczego też bardziej nie pragnę, jak ustąpić panu.

— Zatem... odrzekł mi, wskazując ręką ulicę.

— Zatem — zawołałem, nie będąc już panem siebie — służę pani.

I podałem jej rękę.

Ona ujęła mię silnie za ramię, a młody lord, zgrzytnąwszy gniewnie, zniknął pod kolumnadą, z czego byłem rad bardzo, bo jeszcze wiele osób, wychodzących z teatru zaczęła się gromadzić w koło nas.

Wsadziłem Miss Hortensyę wraz z ciotką do mego powozu i zapytałem o adres mieszkania.

— Zawieź nas pan gdziebądź — zawołała gwałtownie — tylko nie do mnie, bo tam lord Sidney czekać będzie umyślnie, aby mi nową zrobić scenę.

Pozycya zaczęła się wikłać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

wstając dalej na wyzyskiwanie ludu sposobami zgrabniejszemi od kradzieży, radzi mowca zerwać już z zasadą, że małych złodziei się wiesza, a wielkich się wypuszcza (*Wielka wesołość*). Nie dziwi mnie to, że wyśmiewacie moja słowa; przestaniecie śmiać się, gdy wyjdzie ustawa pozbawiająca was dyet poselskich (*Wielka wesołość*). Wywodząc, że przepisy wyjątkowe pozbawiły i pozbawiają wiele rodzin chleba wskutek wydalenia lub uwięzienia robotników, mowca wraz z pos. Fürnkranzem wnosi: „Wzywa się rząd, aby subwencyonował z skarbu rodziny, które pozbawione są chleba w skutek przepisów wyjątkowych“. Kończy zapytaniem, czy ustąpienie rządu i rozwiązanie Rady państwa nie byłoby najlepszym sposobem zachowania porządku publicznego (*Brawo! brawo! z skrajnej lewicy*).

Poczem przyjęto wniosek wybrania już dziś komisyi z 24 członków, natomiast odrzucono wniosek przyznający komisyi tydzień czasu.

Po przerwie 20 minut w posiedzeniu dla porozumienia się o wyborze, przystąpiono do samegoż wyboru komisyi, jakoteż do innych komisyjnych wyborów po części tylko uzupełniających. Do komisyi mającej roztrząsnąć projekt nowej ustawy o opodatkowaniu okowity, wybrani są: Czajkowski, Jaworski, Puzyna, Smarzewski, Erazm Wolański, Nadherny, Jahn, Talirz, Harrach, Meznik, Margheri, Borelli, Hippoliti, Zallinger, Doblhammer, Proskowetz, Pfeiffer, Siegl, Speus, Lax, Menger, Mackowitz, Auspitz i Obratschai. Skrutynia innych wyborów ogłoszone będą na posiedzeniu następnem.

Tu poseł Kopp składa na stole prezydyalnym interpelacyę do całego rządu, którą zaraz odczytano, a która tyczy się mowy ministra Prażaka z dnia 31 stycznia. Interpelacya mówi: Pan minister powiedział: „Nie żądajcie rzeczy niepodobnych, nie żądajcie niczego, coby się sprzeciwiało prawu politycznemu i tysiącletniej historyi Czech“. Zważywszy, że słowa te są wyraźnem uznaniem osobnego czeskiego prawa politycznego; zważywszy, że to jest w sprzeczności z konstytucyą... i t. d., podpisani zapytują: czy rząd podziela takie zapatrywanie ministra Prażaka na prawo polityczne i co uczynić myśli, aby przeciw temu niezgodnemu z konstytucyą oświadczeniu wystąpić.

Prezes podaje do poparcia dwa wnioski zawarte w mowie Schönerera. Pierwszy nie zyskuje dostatecznego poparcia; drugi natomiast ma dostateczne poparcie z lewicy.

Rezultat dokonanego w czasie odczytania interpelacyi wyboru komisyi do rozporządzeń o stanie wyjątkowym jest następujący: Brandis, Henryk Clam, Czartoryski, Euz. Czerkawski, Exner, Ignacy Giovanelli, Grocholski, Hohenwart, Jaworski, Tonkli, Kopp, Alfred Liechtenstein, Plener, Rieger, Szrom, Smarzewski, Steudel, Sturm, Edw. Süss, Trojan, Tomaszczuk, Weeber, Zeithammer i Coronini.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 10. — Następne w piątek.

Mowa pos. Madeyskiego.

na zakończenie dyskusyi w Izbie poselskiej nad wnioskiem Wurmbranda brzmi w obszernem streszczeniu z stenogramu następująco:

(Ciąg dalszy).

Lewica utrzymuje wprawdzie — chociaż jestem przekonany, że inne było zapatrywanie jej, gdy artykuł XIX stwarzała — dziś jednak utrzymuje, że artykuł ten nie tyczy się języka państwowego. Ale wszakże gdy w państwie jeden tylko jest język państwowy, niewątpliwem prawem jego będzie, aby przynajmniej aż do szkół średnich był zaprowadzony jako obowiązkowy przedmiot nauki. A otow Czechach zaprowadzono w r. 1866 ustawę, której §. 4ty uczynił w szkołach czeskich niemiecki, w niemieckich czeski język obowiązkowym przedmiotem nauki. To zastosowanie przymusu do obu języków świadczy, że oba uznano z stanowiska państwowego za autorytatywnie uprawnione. W r. 1867 atoli chciano ustawę tę pośrednio znieść, jakoż uczyniono to rzeczywiście, tu w Radzie państwa, przy obradach nad artykułem XIX, bo dano mu ustęp trzeci, który stanowi: nikt nie może być zmuszonym do nauczenia się drugiego języka krajowego. A wszakże, gdyby wówczas było w zamiarze zniesienie przymusu tylko na korzyść Niemców, byłby z tego zupełnie naturalnym sposobem wynikł obowiązek przyjęcia do ustawy odpowiedniego przepisu. W r. 1868 zniesiono w sejmie czeskim ów §. 4ty właśnie w skutek artykułu XIX. Czesi już wówczas opuścili byli swój sejm, sami tylko Niemcy w nim pozostali, a nikomu nie przyszło na myśl ustanowić przepis, żeby ze względów państwowych Czesi w czeskich szkołach średnich uczyli się po niemiecku. *Qui tacet, consentire videtur* nie jest może ani dla prawnika, ani dla prawa politycznego dostatecznym dowodem, ale *qui tacet, quum loqui debuisset, consentire videtur*, jest zasadą zupełnie loiczną.

Ten wywód mój znajduje potwierdzenie, gdy porównamy nasze stosunki z stosunkami państw innych, mianowicie z węgierską i z pruską ustawą o języku państwowym. Ustawa węgierska powiada w §. 1 wyraźnie, że język węgierski jest językiem państwowym. A w jakimże to zakresie widzimy język ten jako wyłącznie panujący? W całym wyłuszczonym przezemnie zakresie czynności państwowej, w urzędzie, szkole i życiu publicznem. Wyjęte są szkoły ludowe, wszędzie bowiem jest staranie o zachowanie języka ludowego. Ale węgierski język państwowy zna obok siebie tylko jeszcze język ojczysty obywateli państwa węgierskiego; o języku krajowym nigdzie nie ma mowy. Albowiem samym wyrazem: „język krajowy“ uznaje się antorytatywny tegoż języka charakter. Na pytanie, zkądby pochodziło prawnopolityczne prawo języka węgierskiego do wyłącznego panowania w abstrakcyjnej dziedzinie języka państwowego, znajdujemy odpowiedź w wstępie ustawy: „Ponieważ wszyscy obywatele krajów węgierskich wedle fundamentalnych zasad konstytucyi stanowią pod względem politycznym jeden tylko naród, niepodzielny, jeden naród węgierski...“ przeto na Węgrzech ogłoszono język węgierski językiem państwowym. Jeżeli szanowni przeciwnicy przytoczą podobne zdanie z konstytucyi austryackiej na rzecz języka niemieckiego, natychmiast złożę broń; jeśli nie, spodziewam się, że oni to uczynią.

Znaczenie tej premisy jest bardzo wielkie. Kwestya narodowości wymagała prawnopolitycznego rozwiązania. W Austryi wyniesiono sprawy szczepowe do pojęcia narodowości; na Węgrzech przeciwnie, przyznano jednemu tylko szczepowi polityczne prawo narodowości, wszystkie inne tylko etnograficznie uznano narodami, nie prawnopolitycznie; nie nadano im żadnego prawa politycznego, ale całkiem konsekwentnie — bo inaczej być nie mogło — rozszerzono piętno narodowe uprzywilejowanego narodu na całe państwo. Na Węgrzech przeto państwo jest węgierskie i li tylko z tego względu językiem państwowym jest węgierski. Gdyby—czego niedaj Boże i co nigdy nie nastąpi — gdyby Austrya stała się państwem niemieckiem, wtedy, ale też tylko wtedy, język niemiecki musiałby być zaprowadzony jako wyłączny język państwowy. Kto zaś zasadniczo żąda języka niemieckiego jako państwowego, ten koniecznie musi chcieć niemieckiej Austryi. (*Pos. Wurmbrand nie!*). Jest to konsekwencya nieodłączna, gdyż język niemiecki jako wyłączny język państwowy logicznie i prawnopolitycznie miałby warunek bytu tylko w niemieckim charakterze państwa (*Brawo! brawo! z prawicy*). Tych panów, którzy potrząsają głową, proszę przeczytać rozprawy sejmu węgierskiego nad tym przedmiotem. Przekonacie się, że była to wielka walka o dwie zasady: po jednej stronie stały trzy narodowości z Siedmiogrodu, które wyraźnie powoływały się na austryacki artykuł XIX, po drugiej stronie Węgry; i wyraźnie, jawnie i otwarcie ubito zasadę równouprawnienia narodowego jako zasadę państwową, a przyjęto zasadę państwową jedności narodowej.

Przejdźmy do Prus. Sam sprawozdawca miejszości komisyjnej wskazał na to, że Prusy mają ustawę o języku państwowym, dodając jednak: „takiej ustawy możebyśmy nie chcieli; ale dla czego? — bo jesteśmy biedną mniejszością!“ Udowodnię, że rzeczywiście można tak mówić tylko dla tego że „jesteśmy mniejszością“. W Prusiech walka tak samo, jak na Węgrzech, jawnie i otwarcie toczyła się między temiż dwiema zasadami. Po stronie równouprawnienia narodowego jako zasady państwowej stali Polacy a to dla tego, że przedtem mieli w Wielkiem Księstwie Poznańskiem zasadę państwową równouprawnienia narodowego; po drugiej stronie stali Niemcy z wyjątkiem kilku panów z stronnictwa centrum, walcząc za zasadę państwową jedności narodowej. Tę też zasadę prawnopolitycznie uznano. A proszę posłuchać ustępu z motywów projektu rządowego: „Państwo, które do cechy narodowej przywiązuje wagę, musi używać języka narodowego jako symbolu swej jedności w całem życiu publicznem. Jeżeli w granicach swych ma ludność mówiącą innym językiem, wzgląd na wolność wykształcenia i używania go nie może przecież nigdy doprowadzić do tego, żeby ten inny język uznano za równouprawniony język państwowy“. Proszę was tedy panowie, wysnuć z tego konkluzyę na odwrót, a może nie odmówicie twierdzeniu mojemu słuszności. Albo równouprawnie i uznanie kilku języków w abstrakcyjnej sferze języka państwowego albo zasada jedności narodowej i jedyny, jeden język państwowy.

Powiedziano z lewicy: „Nasze interesa narodowe zupełnie przystają do interesów państwa.“ A więc stoicie panowie na stanowisku jedności narodowej. Konsekwencyą tej zasady na Węgrzech jest coraz większe rozszerzanie zakresu języka państwowego, aby to, co uznano prawnopolitycznie, święciło się też w rzeczywistości. Nie przypuszczam o nikim z was, iżby myślał dziś o germanizacyi; ale musielibyście germanizować, choć może nie sposobami gwałtownemi. W dyskusyi nad pruską ustawą o języku państwowym jeden z mowców powiedział: „Otwarcie wyznam, że ustawa musi zmierzać i będzie zmierzała do tego celu, żeby rozszerzać język niemiecki wśród Polaków, Duńczyków, Walonów i t. d.“ Inny mowca oświadczył: „Pragnę germanizacyi prowincyi poznańskiej nie za pomocą śródków może gwałtownych, lecz za pomocą ustaw, któreby odpowiadały duchowi niemieckiemu, któreby wychowały charakter polski ku zrównaniu go z niemieckim.“ Zdaje mi się, panowie, że wielkie tu zachodzi pokrewieństwo idei z tem, co tutaj powiedziano. Dlatego nie dziwcie się i nie pytajcie, zkąd nasza lękliwość i obawa. Jedni z nas instynktowo przeczuwają niebezpieczeństwo, drudzy sposobem indukcyi przewidują to samo, inni dostrzegają je z swego historycznego, jeszcze inni z politycznego punkta widzenia. Ja doszedłem do tegoż rezultatu przez trzeźwe studyum prawnopolityczne. Ale wszyscy z sobą się zgadzamy i w tem jest potęga przekonania (*Huczne brawo! z prawicy*).

Rzec mogę, że mimo woli w was samych także rodzi się zwolna takie przekonanie. Gdy poseł Wurmbrand mówi nam: „dziś mamy taką definicyę; bierzcie ją, bo jutro pojutrze może już będziemy mieli inną“ — jakaż w tych słowach myśl głęboka! Gdy stronnictwo polityczne, które, jak samo wyznaje, przetwarza się na narodowo-niemieckie, zapowiada nam coraz większe rozszerzenie zamierzonego zakresu niemieckiego języka państwowego, nie jestże to to samo, co ja twierdzę? Dziś nie chcecie germanizować, jutro będziecie chcieli. Wiecie wprawdzie, że n. p. z Polaka Niemca nie zrobicie, ale będzie to germanizacya, o jakiej się mówi w życiu powszedniem, szczególniej z stanowiska germanizowanych, uciskanych. Taka byłaby nieunikniona konsekwencya ogłoszenia języka niemieckiego wyłącznym językiem państwowym (*Brawo! z prawicy*).

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Rossya.)

Dzienniki niemieckie poruszyły niedawno w formie bardzo oględnej kwestyę rozstawienia wojsk rossyjskich na granicy niemiecko-rossyjskiej i doniosły przy tej sposobności, że spowodowało to korespondencyę urzędową pomiędzy Berlinem a Petersburgiem. Wiadomość ta zniewoliła prasę rossyjską do podania wyjaśnień uspakajających, i jednem z takich jest także artykuł *Nowosti*, które piszą: „Ostatniemi czasy pomiędzy gabinetami rossyjskim a niemieckim odbywała się bardzo poważna korespondencya dyplomatyczna, z powodu zamierzonego skonsygnowania na granicy pruskiej znacznych oddziałów rossyjskiej jazdy. Mieszkańkańców Prus pogranicznych zatrwożyło to rozporządzenie rządu rossyjskiego, które zaczynano już przyprowadzać do skutku, dlatego też gabinet berliński uznał za potrzebne przesłać gabinetowi petersburskiemu właściwe interpellacye. Lecz ponieważ uczyniono to w najprzyjaźniejszej, a nawet najserdeczniejszej formie, interpellacye te zatem nie doprowadziły i doprowadzić nie mogły do żadnej dyplomatycznej scyssyi. Gabinet rossyjski po prostu i otwarcie odpowiedział, że nie było nigdy zamiarem Rossyi zagrażać spokojowi prowincyj niemieckich, lecz że przedsiębiorąc środki ostrożności, ulegano tylko uczuciu potrzeby własnej obrony. Ponieważ jednak Niemcy i Rossya nie mają żadnych zgoła powodów nieprzychylną zajmować względem siebie postawę, lecz owszem wiele mają przyczyn zachowania jak najszczerszej przyjaźni wzajemnej, nie mają więc Niemcy powodu niepokojenia się ruchami wojsk rossyjskich. Zredukowana do takiego punktu widzenia zamiana myśli, sprowadziła najpożądańszy obrót rzeczy. Zaspokojono się wzajemnemi zapewnieniami przyjaźni, zaręczono jej trwałość, a rząd rossyjski przyrzekł zamiar swój skonsygnowania wojsk na granicy pruskiej niezupełnie doprowadzić do skutku. Tym sposobem rzeczoną kwestyę można uważać teraz za zupełnie rozstrzygniętą; dobre stosunki bowiem pomiędzy dwoma cesarstwami zamiast się zachwiać, jeszcze się bardziej wzmocniły“.

Interesa mocarstw w Egipcie).

Były członek rządu angielskiego p. Goeschen, miał w pierwszych dniach tego miesiąca mowę w Ripon, w której poświęcił główną uwagę Egiptowi. Wyraził on przedewszystkiem nadzieję, iż nic się takiego nie stanie, coby Europę mogło utrwalać w przekonaniu, że Anglia z obawy przed trudnościami, może się sprzeniewierzyć swojej misyi w Egipcie. Zwracał dalej uwagę, że idzie nietylko o odrodzenie kraju, ale także o to żeby stłumić stanowczo handel niewolnikami, i że cała Europa, posiadająca interesa w Egipcie, podnosi obecnie głos, ażeby Anglii przypomnieć obowiązki, które objęła nad Nilem i zniewolić ją do spełnienia zobowiązań. Anglia odpowie niezawodnie temu wezwaniu ale nawzajem ma prawo spodziewać się, że mocarstwa nie odmówią jej swej pomocy w tem, w czem ją dać mogą. Pomoc ta zawisła od rozwiązania Anglii rąk w Egipcie, a więzami temi jest ustawa likwidacyjna. Dopóki postanowiania jej ze względu na wierzycieli europejskich będą miały moc obowiązującą, dopóty niepodobieństwiem będzie wyszukać środków wyjątkowych, zabiezpieczających Egipt. Gdy jednak zagrożone są interesa wszystkich krajów to zdaje się będzie rzeczą słuszną żądać zawieszenia na jakiś czas ustawy likwidacyjnej. W tej mierze radzi mowca rozpocząć rokowania najpierw z Francyą. — Sprawę odpowiedzialności angielskiej nad Nilem porusza także paryski korespondent *Pol. Corr.* nadmieniając że w Sudanie kwitnie w najlepsze handel ludźmi i że, jeżeli nie zapobiegnie się temu wcześnie, na Anglię spadnie odpowiedzialność. Anglia bowiem może utrzymać kontrolę tylko w okolicach wybrzeży, dokąd docierają jej statki, ale nie może nic poradzić na anarchiczny stan w głębi pustyni. Dalej mówi korespondent: Anglicy sami obecnie przyznają, że trudności w Egipcie wzmagają się i że zadanie ich staje się ciężarem za wielkim na ich barki. Jezeli się przytem żalą na nieprzyjazną postawę Francyi, to całkiem niesłusznie, bo we Francyi widzą tylko niechętnie bezwzględną administracyę Anglii w Egipcie, ale od dawno zwracają uwagę, że zjednoczenemi siłami Francyi i Anglii doprowadzonoby w istocie do przywrócenia porządku i do utrwalenia cywilizacyi której kamień węgielny w Egipcie w samej rzeczy Francya położyła. Obecnie rząd francuski zajął wobec sprawy egipskiej stanowisko wyczekujące, ale o nieprzychylności nie może być nawet mowy.

KRONIKA

— **Towarzystwo politechniczne.** Walne zgromadzenie towarzystwa politechnicznego, odbyte na dniu 31 stycznia b. r., wybrało następujący zarząd: Prezesem p. Romana bar. Gostkowskiego, inspektora kolei Albrechta; zastępcą prezesa p. Ludwika Raciborskiego, naczelnego inżyniera Wydziału krajowego. Członkami zarządu; pp. Ignacego Drewnowskiego, inżyniera asystenta kolei czerniowieckiej; Ludwika Goltentala, inżyniera kolei Karola Ludwika; Wincentego Goreckiego, inżyniera miejskiego urzędu budowniczego; Józefa Jägermanna, profesora szkoły politechnicznej; Władysława Kretkowskiego, docenta wszechnicy; Napoleona Kovatsa, starszego inżyniera kolei czerniowieckiej; Stanisława Przychockiego, inżyniera asystenta kolei Karola Ludwika; Wincentego Rawskiego, budowniczego; Henryka Stahla, inżyniera Namiestnictwa; Pawła Stwiertnię, inżynier-elewa kolei Karola Ludwika. Członkami komisyi lustracyjnej: pp. Teofila Baranowskiego, inżyniera Wydziału krajowego; Józefa Chowańca, inżynier-elewa kolei Karola Ludwika; Ludwika Rzizeka, inżyniera Namiestnictwa; Władysława Sinkiewicza, inżynier-elewa kolei Karola Ludwika i Leona Syroczyńskiego, inżyniera Wydziału krajowego.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła“ odbędzie się w piątek, dnia 8 lutego o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: dalszy ciąg odczytu pana Karola Widmana.

— **P. Zygmunt Aleksander Pilat,** koncypient c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie, otrzymał dnia 5 lutego b. r. na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Na cześć pamięci** Włodzimierza Barwińskiego, zmarłego, przed rokiem literata i patryoty ruskiego, odbędzie się dnia 10 b. m. staraniem towarzystwa *Akademickie bractwo* w wielkiej sali Domu narodnego wieczór muzykalno-deklamacyjny z odczytem. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Samobójstwo.** Hersz Weinreb, kupiec, liczący lat 36, żonaty, ojciec sześciorga dzieci, popadłszy w trudności finansowe, rzucił się dziś rano po godzinie 7 w zamiarze samobójczym z ganku drugiego piętra pod l. 12 ulica Ruska, na bruk tamtejszego podwórza i zabił się na miejscu.

— **Fałszerz przekazów pocztowych,** żołnierz, Jan Masnowski, który podrobionemi przekazami oszukał tu kilka osób i zdołał zbiedz w czasie, kiedy go prowadzono do aresztu, schwytany został w towarzystwie swojej kochanki na maskaradzie w Czerniowcach, gdzie przed kilku dniami zapomocą podrobionego przekazu oszukał także pewnego kramarza.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 5 procentowe listy zastawne ziemskiego kredytowego towarzystwa Królestwa Polskiego, z r. 1869, a to: trzy sztuki po 3.000 rubli, lit. A. nr 6.851 ser. I, nr. 86.526 ser. II, nr. 200.655 ser. III; trzy po 1.000 rubli, lit. B. nr. 26.333 ser. I, nr. 76.322 ser. II, nr. 203.437 ser. III; dwie po 500 rubli lit C. nr. 53.793 serya I i 206.135 serya III; jeden list na 250 rubli it. D. nr. 77.691. — Pan S. F. zgubił następujące losy Czerwonego Krzyża: nr. 5.982 serya 47, nr. 2.460 ser. 76, nr. 2.460 ser. 75, nr. 2.460 serya 77, nr. 2.460 serya 74, nr. 2.460 ser. 73, nr. 5.982 serya 46, nr. 5.982 ser. 44, nr. 6.525 serya 15. — Złożono w policyi żelazny łańcuch, i książkę służbową Makarego Rożanowskiego, oraz pugilares z trzema kartami zastawniczemi i żydowskiemi notatkami. — Przyaresztowano Jana Mendyka ze skradzionym surdutem.

— **Stolica Podhala** podtatrzańskiego, Nowy Targ, znowu usilne robi zabiegi około założenia niższego gimnazyum w tem mieście. Rada powiatowa zarówno jak i gminna nowotarska gorąco zajmuje się tą sprawą, a dzienniki krajowe bez różnicy odcieni poparły ją w tem w ostatnich czasach jednomyślnie. Już na schyłku roku ubiegłego wysłano z Nowego Targu deputacyę osobną do Wiednia z prośbą do rządu, aby w tej, od świata odległej stronie podtatrzańskiej, raczył założyć przynajmniej niższe gimnazyum, przyczem i sama gmina zobowiązałaby się nie szczędzić znacznych ofiar, byle tylko pożądany cel osiągnąć. Obecnie bowiem stosunek jest taki, że ludność całego powiatu nowotarskiego, tudzież 14 gmin południowej części powiatu limanowskiego, t. j. obszar, liczący około 100.000 mieszkańców, oddalony jest na 10 do 15 mil od najbliższych miast posiadających gimnazya. Mimo to zaś, bez względu na trudności i koszta, wysyłają rodzice licznie swe dzieci do gimnazyów, a obecnie uczęszcza do gimnazyów w całym kraju około 200 uczniów, pochodzących z okolicy Nowego Targu. Już dziś zresztą oprócz składek na wystawienie budynku piętrowego, uzbierano pomiędzy ludnością Podhala przeszło 2.000 zł. na urządzenie szkoły, a gmina Nowego Targu zobowiązała się także ponosić koszta obsługi, opału i oświetlenia budynku szkolnego. Słusznie podnosi jeden z korespondentów, któremu szczegóły powyższe zawdzięczamy, że ofiarność ta naszego ludu górskiego na cele oświaty zasługuje na wszelkie uznanie.

— **Pogrzeb J. Gallmeyer** odbył się przedwczoraj przy ogromnym udziale publiczności wiedeńskiej. Najpierwsze znakomitości literackie i artystyczne postępowały za trumną sympatycznej artystki, obok wyrobników i służących, przedstawicieli „jaskółki“, której ulubienicą największą była zmarła. Z teatru Carla przez cały dzień pogrzebu powiewała czarna chorągiew.

— **Papież o grach hazardowych.** Z Rzymu donosi depesza telegraficzna: Jeden z delegatów towarzystwa przeciwników gier hazardowych zeszłej środy był przedstawiony Ojcu św., przed którym wytoczył skargę na niesłychanie smutne następstwa szerzącego się coraz bardziej szulerstwa. Papież odrzekł: „Wobec tak licznych pożałowania godnych wypadków, ubolewać tylko możemy nad szerzeniem się tych niebezpiecznych gier hazardowych, które są przyczyną tak częstych samobójstw, ruiny tylu rodzin i zatraty tylu dusz.“ W kilka dni po audyencyi delegat został z Watykanu upoważniony do publikowania tej odpowiedzi Ojca świętego.

— **Angielski Tell.** Korespondent dziennika *Globe* z Leicester opowiada: „W ostatnim tygodniu popisywał się tutaj codziennie człowiek, mieniący się „Telem angielskim. W rzeczy samej na każdem przedstawieniu zestrzeliwał on ziemniaki z głowy swojej 20-letniej, bardzo przystojnej córki. Wieczorem dnia 1 b. m. jednak, produkując się, strzelił w skutek pośliznięcia się tak fatalnie, że kula zamiast w ziemniak ugodziła w głowę biednej dziewczyny, która na miejscu oddała ducha.“

— **Trojaczki** przyszły w tych dniach na świat na oddziale położniczym szpitala powszechnego w Czerniowcach. Wszystkie z matką są przy życiu. Losem ubogiej matki zajęły się panie czerniowieckie.

— **Katastrofa na kanale** La Manche, z powodu ostatniej kolizyi okrętów, nie miała tak okropnych rozmiarów, jak pierwotnie donoszono. Prawie wszystkich podróżnych i majtków okrętu *Simla*, który zatonął, ocalono.

— **Na morzu** Egejskiem pod wyspą Meteliną dnia 3 b. m. parowiec francuski *Donai* najechał angielski statek *Grecian*, który w skutek doznanego uszkodzenia zatonął. Załogę statku ocalono.

— **Ostatnie burze** w Szkocyi, jak obliczono, wyłamały jednej nocy przeszło 300.000 starych drzew.

— **Pożar** dnia 2 b. m. wieczorem zniszczył słynną fabrykę giętych mebli braci Thonet w Koritschan. Ocalały jedynie niektóre warstaty oraz gmach mieszkalny. Strata wynosi około 180.000 zł. Fabryka w Koritschan zatrudniała około 1.200 robotników, którzy przeważnie mają być teraz użyci do jej odbudowania.

— **Na czasie.** We wszystkich prawie większych miastach Holandyi powstały w ostatnich czasach hotele, w których gościć mogą wyłącznie tylko panie i panny. Celem nowego tego urządzenia jest ochronienie podróżnych niewiast przed natarczywością i brutalstwem, a nawet zapobieżenia zbrodniom *à la* Schenk.

(*r*) **Bardzo interesująca licytacya** odbyła się dnia 2 b. m. w biurze paryzkiego notaryusza Rigault. Wystawioną była na sprzedaż własność literacka niektórych dzieł Henryka Martin, a mianowicie: „Historya Francyi po rok 1789“ oraz „Popularna historya Francyi aż po nasze czasy“. Cenę szacunkową oznaczono na 150.000 franków, od tej też zaczęła się licytacya. Powszechnie znany i ceniony księgarz i wydawca Lacroix nabył własność wymienionych powyżej dzieł niedawno zmarłego historyka za sumę 250.000 franków. Wcale ładna cyfra, zwłaszcza, że dzieła nabyte były już kilkakrotnie drukowane.

Echa Muzycznego i Teatralnego Nr. 18 wyszedł z druku i zawiera: 1) Michał Bałucki (z portretem) przez St. M. Rzętkowskiego, — 2) Teatr Meiningeński i reforma sceny V przez Wł. Bogusławskiego, — 3) Prawdziwy lord Byron, przez Fryderyda Althausa, — 4) Barkarola, obraz dramatyczny w 1szej odsłonie, oryginalnie napisaany przez Maryana Gawalewicza, — 5) Początki opery fancuskiej, z Schletterera streściła Br. N. — 6) Manon, opera Masseneta, przez Adama Rzążewskiego,— 7) Korespondencya z Berlina, przez I. Paderewskiego, 8) Listy o teatrze krakowskim II. przez Kazimierza Skrzyńskiego, 9) Przegląd muzyczny 10) Mozajka, 11) Kronika, 12) Nowości muzyczne, 13) Fejleton: Dowmund, kartka z życia artysty, przez J. I. Kraszewskiego. Prenumerata kwartalna rs. 2 roczna, rs. 8.— z przesyłką kwartalna rs. 2.50 roczna rs. 10.— pojedyncze egzemplarze kop. 20 bez. nut. — Adres. Redakcya Senatorska 18.

Fundacya im. Karola Szajnochy

(Sprawozdanie komitetu nieustającego z zarządu majątkiem fundacyi za r. 1883).

Według sprawozdania ogłoszonego w styczniu 1883 należały do majątku fundacyi z końcem roku 1882 następujące efekta: a) 9.300 zł. w 31 obligacyach pierwszeństwa kolei żelaznej Lwowsko - Czerniowieckiej I emisyi z kuponami od 1 listopada 1882 bieżącemi; b) 5 600 zł w 6 prc obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873 z kuponami od 1 listopada 1882 bieżacemi; c) 10 800 zł. w 6 prc. listach hipotecznych galic. Banku hipotecznego z kuponami od 1 września 1882 bieżacemi; d) 1000 zł. w 5 prc. premiowanym liście hipotecznym tegoż ban u z kuponami od 1 września 1882 bieżacemi; e) 2 300 zł. w 5 prc nie premiowanych listach hipotecznych tegoż Banku z kuponami od 1 listopada 1882 bieżacemi, wreszcie f) książeczka wkładkowa galic. Banku kredytowego we Lwowie nr. 10555 opiewająca na 86 zł 88 ct Ogółem więc wynosił majątek fundacyi z końcem roku 1882 sumę 29 086 zł. 88 ct

Z efektów powyższych ubyły w ciągu r. 1883 w skutek losowania cztery 6 proc. listy hipoteczne ser. D. nr 1375, 1443 1483 i 3618 po 1000 zł., tudzież jeden 6 prc list hipoteczny ser. C nr. 171 na 500 zł., za ktore wpłynęła gotówka 4 500 zł. a w

Natomiast zakupiono na rzecz fun acyi 5 prc. listy hipoteczne nieprem'owane ser. C. nr. 1587, 23 5 i 2316 po 1000 zł., ser B. nr. 1421 na 500 zł. i ser. A. nr. 2617 na 100 zł. z kuponami od 1 listopada 1882 bieżacemi, dalej 5 prc. nieprem iowany list hipoteczny ser. A nr. 507 na 100 zł z kuponami od 1 maja 1883 bieżacemi, wreszcie 5 prc. okresowy list zastawny galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III nr. 9317 na 1000 zł. z kuponami od 1 lipca 1883 bieżącemi Ogółem więc zakupiono efekta w imiennej wartości 4700 zł

Na pokrycie wydatku na te zakupna, który wynosił ogółem 4663 zł. 70 ct., użyto gotówki uzyskanej za wylosowane efekta w sumie 4500 zł. tudzież częś i dochodów fundacyi przeznaczonych n powiększenie majatku zarodowego w kwo je 163 zł. 70 ct

Na książeczkę wkładkowa galic. Banku kredytowego Nr 10555, która z końcem 882 opiewała na 86 zł. 88 ct włożono w ciągu r 1883 kwotę 32 zł 6 ct, a w procentach przybyło " zł. 50 ct. razem więc przyrost wynosił 34 zł 56 ct a w; wyjęto zaś z tej książeczki 27 zł 40 ct tak, że z końcem roku 1883 pozostało 94 zł 4 ct., czyli zapas na tej książeczce zwiększył się o 7 zł 16 ct a. w.

Nadto ulokowano na nową książeczke galic. Banku kredytowego Nr. 17922 kwotę 44 zł. 85 ct. a. w, a w procentach przyrosło 28 ct, książeczka ta opiewa przeto na 45 zł. 13 ct. a. w. Zapas gotówki na obu książeczkach ulokowanej wynosi więc ogółem 139 zł 17 ct. zatem w porównaniu ze stanem roku zeszłego o 52 zł. 29 ct. wiecej.

Ponieważ według tego, co powyżej przytoczono, w ciągu roku 1883 ubyło z majątku fundacyi 4500 zł., przybyło zaś 4752 zł. 29 ct. a w., przeto przyrost majątku w tym roku wynosi 252 zł. 29 ct., zaś ogólny stan majątku z końcem roku 1883 wynosi sumę 29.339 zł. 17 ct a. w.

W dochodach bieżących miała fundacya w ciągu roku 1883: 1 dnia 1go marca od 10.800 zł. w 6 prc listach hipoteczny h 324 zł; 2) dnia 1 września od 7300 zł. w takichże samych listach 219 zł.; 3) dnia 1 marca i 1 września od 5 prc. prem. listu hipotecznego na 1000 zł 50 zł.; 4) dnia 1 maja i 1 listopada od 5 prc. obligacyj pierwszeństwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 415 zł. 64 ct; 5) dnia 1 maja i 1 listopada od 5 600 zł. w 6 prc obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873 336 zł.; 6) dnia 1 maja od 5900 zł 5 prc. nieprem. listach hipotecznych 147 zł. 50 ct; 7) dnia 1 listopada od 6000 zł. w takichże listach 150 zł; 8) dnia 31 grudnia od 5 prc. listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1000 zł. 25 zł Razem 1667 zł 14 ct

Z tego wydano: 1) ś p. Joannie Szajnochowej rata z 1 marca 157 zł. 5 ct, 2) p. Pawłowi Stalmachowi w czterech ratach 726 zł. 41¼ ct, 3) dr. Władysławowi Szajnosze w trzech ratach 284 zł 68 ct., 4) p. Teofilowi Lenartowiczowi w trzech ratach 284 zł 78 ct 5) Na lokacyę 10 prc. dochodów według § 3 b) aktu fundacyi tudzież odsetki dwukrotnie pobrane z powodu wylosowania efektów 213 zł. 21½ ct. 6) Portorya listów 1 zł. Razem 1667 zł. 14 ct

Na cele stałej lokacyi dla majątku zarodowego miała fundacya w ciągu roku 1883: 1) pierwotny zapas ulokowany na książeczce Nr. 10555 86 zł. 88 ct.; 2) procenta narosłe na tej książeczce 2 zł. 50 ct.; 3) wspomniana wyżej pod poz. 5 wydatków kwotę 213 zł. 21½ ct Razem 302 zł. 59½ ct.

Z kwoty tej użyto przy zakupnie nowych efektów w miejsce wylosowanych 163 zł 70 ct, reszta zaś 138 zł. 89 ct. (a z doliczeniem narosłych na książeczce Nr. 17922 odsetków 28 ct. — 139 zł. 17 ct.) ulokowana jest, jak wyżej wspomniano, na książeczkach wkładkowych galic. Banku kredytowego Nr. 10555 i 17922.

Podając powyższe sprawozdanie w myśl § 15 aktu fundacyi do wiadomości publicznej, komitet nieustający oznajmia zarazem, że dotychcaasowy prezes jego p. Oktaw Pietruski na posiedzeniu z dnia 24 stycznia b. r. złożył swój urząd i z komitetu wystąpił, oddając zarząd majątku fundacyi w ręce zastępcy przewodniczącego Wn dr Antoniego Małeckiego, który aż do wyboru nowego prezesa sprawami fundacyi zawiaduje i do którego też w tych sprawach aż do dalszego ogłoszenia udawać się należy

Lwów, dnia 24 stycznia 1884

KRONIKA SĄDOWA

(*Podpalenie*).

(*m*) Na ławie oskarżonych w tutejszym trybunale przysięgłych, zasiadał w dwóch ostatnich dniach Maciej Lachowski, włościanin z Dublan, liczący 56 lat, religii rzym kat., stanu wolnego, zupełnie ślepy, pod zarzutem, iż w d. 20 lipca r. z. o godzinie 9 z rana popalił rozmyślnie zagrodę Stanisława Pasierskiego, skutkiem czego zgorzała do szczętu nietylko zagroda Pasierskiego, ale nadto domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie dziesięciu innych włościan dublańskich; po odtrąceniu kwoty zł. 1770, którą poszkodowanym wypłaciły zakłady assekuracyjne, rzeczywista szkoda przez pożar wyrządzona wynosi 3514 zł.

Sledztwo wdrożone przeciw Lachowskiemu, którego opinia publiczna w Dublanach wskazała jako sprawcę katastrofy, dostarczyło następujących szczegółów, popierających oskarżenie: W drodze kompensaty schedy spadkowej po śp. Kazimierzu Lachowskim, otrzymał Maciej Lachowski od swojej bratanicy, Anny Lachowskiej, zamężnej Pasierskiej, stary dom mieszkalny i kawał gruntu. Stanisław Pasierski postanowił zbudować nową chałupę i przyjąć do niej Macieja Lachowskiego, a natomiast zwalić starą chałupę, w której mieszkał Maciej. Wykonanie tego postanowienia rozpoczął Pasierski na wiosnę r. z. Lachowski sprzeciwiał się jak najenergiczniej budowie nowego domu a zwaleniu domku starego, w którym mieszkał, i w którym pielęgnował z wielkiem zamiłowaniem kury, ale opozycya jego nie znalazła uwzględnienia u Pasierskiego. Lachowski przedsięwziął tedy rozmaite kroki sądowe, a gdy i one nie odniosły skutku, odgrażał się wobec rozmaitych osób, że podpali Pasierskiego i że tym sposobem nie dozwoli korzystać z nowego domu mieszkalnego. Dziesięciu świadków powtórzyło wobec sądu groźby, któremi szczodrze szafował ślepy Lachowski. Dalej zeznali świadkowie, że na kilkanaście minut przed wybuchem pożaru, widzieli Lachowskiego na obejściu Pasierskiego, który wówczas poszywał dach na nowym domku. Urząd gminny w Dublanach scharakteryzował Lachowskiego jako człowieka mściwego i złośliwego, a jeden ze świadków, mianowicie Marya Dałęcka, zeznała, że gdy płomienie ogarnęły realności kilku włościan, tudzież chałupę samego Lachowskiego, do której przywiązywał taką wagę, zapytała go „Na cóżeś podpalił?“ „Na to, odpowiedział, aby się paliło.“

Oskarżony wnosi na swoją obronę, że będąc ślepym i nie mogąc przekonać się, czy go kto nie widzi, nie byłby w biały dzień udawał się do zagrody Pasierskiego w zamiarze podpalenia jej, czem zresztą wyrządziłby sobie samemu największą krzywdę, wiedział bowiem, że w razie pożaru musiała zgorzeć także i jego chałupa, położona tylko o kilkanaście kroków od domu Pasierskiego, a w której zamknięte były jedyne stworzenia, jakie ukochał na świecie, to jest — kury. Oskarżony twierdzi, że gdyby był miał zamiar podpalić chałupę Pasierskiego, byłby przedewszystkiem wypuścił na wolność swoje ulubione kury. Pożar, zdaniem jego, powstał w skutek przypadku lub nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Co do tego ostatniego przypuszczenia, przyznał sam poszkodowany Stanisław Pasierski, że żona jego wysypywała popiół z kuchni na obornik, oddalony co najwięcej o dwa kroki od szopy, chrustem wyplecionej, w której od dołu zaczęło się palić.

Przysięgli po wysłuchaniu wywodów, odpowiedzieli na wystosowane do nich pytanie w kierunku zbrodni podpalenia 11 głosami *nie* i na tej podstawie uwolnił trybunał Lachowskiego od oskarżenia. Prokuratorya zgłosiła zażalenie nieważności.

(*m*) Przed wyrokującym sędzią tutejszego sądu powiatowego dla spraw karnych, panem Emisbergerem, odbyła się dzisiaj rozprawa z powodu oskarżenia wniesionego przez p. Aleksandra Myszugę, członka tutejszej opery, przeciw dziennikarzowi p. Zygmuntowi Frylingowi o przestępstwo z §. 411 ust. karn. Odkładając obszerniejsze streszczenie rozprawy do numeru następnego, donosimy dziś tylko, że sędzia wyrokujący uznał p. Frylinga winnym przestępstwa z §. 411 ust. karn. i wymierzył mu w myśl §. 412 ust. karn., karę jednomiesięcznego aresztu, odsyłając poszkodowanego z jego pretensyami co do odszkodowania rzekomo poniesionych strat na drogę prawa.

Przeciw wyrokowi, zastępca oskarżonego, dr. Jekeles, zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Karola Ludwika.** Na linii Lwów-Kraków wynosił dochód od 21 do 31 stycznia b. r. 241.139 zł. 3 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 53.571 zł. 29 ct., razem 294.710 zł. 32 ct. Zaś od 1 stycznia do 31 stycznia wynosił przychód na pierwszej linii 644 007 zł. 38 ct., na drugiej 144.596 zł. 98 ct., razem 788.604 zł. 36 ct. W tym samym okresie czasu roku zeszłego wynosił przychód na pierwszej linii 618.523 zł. 68 ct., na drugiej 138.878 zł. 35 ct., razem 757.402 zł. 3 ct

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Sprawozdanie głównego urzędu pocztowych kas oszczędności, złożone p. ministrowi handlu za miesiąc styczeń b. r., wykazuje nadzwyczajny postęp w rozwoju tej instytucyi. Gdy w ciągu miesiąca grudnia r. z wniesiono 114.387 wkładek reprezentujących 895 456 zł. w styczniu wniesiono 163.206 wkładek na 1,526.641 zł. Z cyfry tej przypada na Galicyę i Bukowinę 17.918 wkładek na 87.314 zł. W styczniu wycofano ogółem 22.246 wkładek na 732 321 zł.; z tego przypada na Galicyę i Bukowinę 2.222 wkładek reprezentujących 87.202 zł.

OSTATNIA POCZTA

Większa część dzienników wiedeńskich stwierdza, że przemówienie prezesa gabinetu hr. Taaffego w Izbie deputowanych, które podajemy dosłownie na innem miejscu, zrobiło w kołach deputowanych głębokie wrażenie i przekonało ich, że zarządzenia rządowe były konieczne i najzupełniej usprawiedliwione.

Komisya z 24 członków, której przekazano przedłożenie o stanie wyjątkowym, zaraz po ukonstytuowaniu się odbyła pierwsze posiedzenie, na którem byli także obecni: prezes gabinetu hr. Taaffe, kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. Pražak, szef sekcyi baron Kubin, prezydent policyi Krticzka - Jaden, jego zastępca radca dworu Weiss, tudzież radca dworu z ministerstwa sprawiedliwości Krall. Komisya uchwaliła przestrzeganie najściślejszej tajemnicy.

Klub czeski powziął uchwałę, według której żaden z jego członków nie ma

obejmować referatu o rozporządzeniu językowem.

Klub zjednoczonej lewicy, jak donoszą dzienniki opozycyjne, zajmuje się żywo sprawą opuszczenia Rady państwa. Kwestye te omawiano już wielokrotnie w dniach ostatnich; mianowicie zajęto się nią przedewszystkiem od chwili, gdy większość Izby odrzuciła wnioski językowe. Niebawem też zarząd stronnictwa przystąpi do sformułowania pozytywnych propozycyj. Według *Neue fr. Presse* — zdaje się jednak nie podlegać wątpliwosci, iż klub zjednoczonej lewicy oświadczy się przeciw polityce abstynencyjnej. „Zarządzenia wyjątkowe dowodzą wymownie — pisze dalej ten organ — jak potrzebną jest w Radzie państwa opozycya, chociaż ta nie jest w stanie przeprowadzić żadnego wniosku. Argument ten ocenili nawet i ci deputowani, którzy okazywali się skłonnymi do uczynienia zadość niepohamowanym żądaniom wyborców opuszczenia Rady państwa.“

Według doniesienia niektórych dzienników, w dniach ostatnich odbywały się kilkakrotnie narady komisyi wykonawczej prawicy nad programem pracy Rady państwa. Większość życzy sobie podobno, aby sesya parlamentarna mogła być zamkniętą już przed świętami Wielkanocnemi. Jeden z organów lewicy dowiaduje się, że Izba deputowanych będzie zbierać się odtąd tylko dwa razy na tydzień, aby umożliwić komisyom rychłe załatwienie prac im poruczonych. Szczególnie komisya budżetowa będzie musiała rozwinąć energiczną działalność, ażeby rozprawy nad budżetem w pełnej Izbie mogły się rozpocząć już z końcem bieżącego miesiąca

Komisya dla nietykalnosci poselskiej zezwoliła na wytoczenie i przeprowadzenie procesu karnego przeciw deputowanemu dr. Blochowi, oskarżonemu o obrazę honoru.

Koło polskie na ostatniem zebraniu obradowało nad petycyą urzędników podatkowych w Galicyi, dopominającą się o polepszenie ich położenia.

Koło zważywszy, że jedynie w Galicyi liczba urzędników podatkowych najniższej klasy i najmniejszej płacy jest trzy razy większa, niż liczba wszystkich urzędników podatkowych wyższych w Galicyi, w skutek czego awans urzędników podatkowych najniższej klasy w Galicyi jest bardzo powolny i trudny — powtóre, zważywszy, że we wszystkich innych krajach monarchii liczba urzędników podatkowych najniższej klasy jest mało co większa od liczby urzędników podatkowych wszystkich wyższych klas — postanowiło żądać na właściwej drodze, aby w Galicyi był taki sam stosunek między liczbą urzędników podatkowych niższej i wyższej kategoryi, jaki jest w innych krajach monarchii.

Węgierska Izba deputowanych na wczorajszem posiedzeniu przyjęła 171 głosami przeciw 131 wniosek prezesa gabinetu Tiszy w sprawie usunięcia ustawy o małżeństwach mięszanych z porządku dziennego i wezwania rządu, ażeby w odpowiedniem czasie wniósł przedłożenie celem uregulowania tej kwestyi.

Ban Kroacyi hr. Khuen-Hederwary bawi od dni kilku w Peszcie, zkąd ma udać się do Wiednia. *Ung. Post* pisze, że ban przybył do Pesztu, w celu naradzenia się z prezesem ministrów w kwestyach odnoszących się do Kroacyi i poczynienia wniosków zmierzających do naprawy obecnych stosunków. W kołach kompetentnych żywią nadzieję, że sejm kroacki będzie mógł być zwołanym z końcem marca lub w pierwszych dniach kwietnia. Oprócz spraw bieżących sejm zajmie się wyborem deputacyi regnikolarnej.

Sejm pruski obraduje jeszcze ciągle nad budżetem ministerstwa wyznań. Wśród obrad nad budżetem wyższych zakładów naukowych, przemówił ze strony Koła polskiego poseł Kantak, żaląc się na postępowanie władz szkolnych w W. Ks. Poznańskiem i na wypieranie języka polskiego z zakładów naukowych.

Chociaż parlament niemiecki ma się zebrać już 4 marca, mimo to, jak zapewnia *Nat. Ztg.*, dotychczas nie został jeszcze ostatecznie wypracowanym ani jeden ważniejszy projekt. Według pierwotnego planu, parlamentowi mają być przedłożone następujące projekta ustaw: o zabezpieczeniu robotników, o reformie dotychczasowej ustawy, odnoszącej się do towarzystw akcyjnych i o emeryturze. Oprócz tego spodziewają się na pewno, że rząd cesarstwa zażąda kredytów dodatkowych a między temi na marynarkę i przedłużenia ustawy przeciw socyalistom.

Do *Politische Correspondenz* telegrafują z Belgradu, że niedokładną jest wiadomość, jakoby w okresie finansowym od roku 1881 do 1883 skonstatowano niedobór w sumie dwunastu milionów. Cały niedobór wynosi zaledwie siedm milionów, a z tych trzy miliony datuje się z czasu rządów Risticza.

Z powodu udziału w ostatniem powstaniu rząd wydalił ze służby przeszło 30 nauczycieli.

W Bułgaryi stronnictwo Karawełowa i Sławejkowa poczyna rozwijać nader ruchliwą agitacyę, przeciw obecnemu ministerstwu w celu utrudnienia dzieła rewizyi konstytucyi.

W Izbie francuskiej toczyły się we wtorek obrady nad wnioskiem Laisanta o wydaniu robotnikom z lombardów rzeczy zastawionych. Wnioskodawca przyłączał się do wniosku deputowanego Andrieux, który dodawał warunek, ażeby przedmioty wydane zostały tylko właścicielom rzeczywistym, a nie posiadaczom rewersów zastawnych; Andrieux obliczał koszt na 2,750.000 franków i chciał, ażeby pokryło go w połowie państwo, a w połowie gminy miast. Sprawozdawca wniosku Choiseul mówił przeciw projektowi, przedstawiając, że ubodzy nie odniosą w istocie żadnej korzyści i że gmina Paryża odmówiła już z góry wszelkiego udziału w dostarczeniu funduszów. Po powtórnem przemówieniu Laisanta, odrzuciła Izba wniosek 325 głosami przeciw 177. Następnie przystąpiła Izba do obrad nad koncesyami dla przedsiębiorstw budowy kolei żelaznych w Algierze. Poprawkę, która miała zobowiązywać towarzystwa do zakupowania materyałów kolejowych tylko we Francyi, odrzucono 346 głosami przeciw 159.

Tegoż dnia cztery frakcye lewicy naradzały się nad wyborem 44 członków do komisyi ekonomicznej, która się ma ukonstytuować w myśl wniosku Clémenceau. Deputowani bonapartystowscy nie wezmą udziału w pogrzebie Rouhera jedynie z tej przyczyny, ażeby bez nich nie odbyły się wybory do komisyi powyższej. Frakcya ta bowiem, dowiedziawszy się, że oportuniści chcą skłonić prawicę do odmówienia poparcia w wyborach do komisyi stronnictwa lewicy, postanowiła wpisać się tylko na listę orszaku pogrzebowego i wrócić natychmiast do Izby deputowanych.

Pogrzeb Rouhera odbędzie się z asystencyą wojskową, ponieważ zmarły był właścicielem wielkiego krzyża legii honorowej Prasa republikańska nie zachowała wobec zmarłego Rouhera bynajmniej zasady *de mortuis nil nisi bene*. Przeważna część tej prasy wyraża się o zmarłym ujemnie.

Madryckie dzienniki zaprzeczają wiadomości, podanej przez prasę francuską, jakoby w Hiszpanii zniesiona została instytucya ślubów cywilnych i dodają: Prezes gabinetu Canovas del Castillo starał się przy restauracyi królestwa o utrzymanie wolności religijnej i dopiął swego wbrew niechęci innych członków stronnictwa konserwatywnego. Gabinet dzisiejszy pod przewodnictwem tego samego męża stanu nie będzie wcale reakcyjnym, ale wystąpi zawsze energicznie w obronie nietykalności monarchii i króla. — Dwom redakcyom dzienników republikańskich wytoczono proces o obrazę osoby królewskiej.

Według depesz z Londynu otwarcie parlamentu nastąpiło bez wszelkiej wystawności i wśród niezwykłej ciszy, Dzisiejsza Izba niższa dzieli się według stronnictw za 332 liberalnych członków, 242 konserwatystów i 62 autonomistów irlandzkich. Część jednak członków stronnictwa liberalnego nie zgadza się stanowczo na politykę gabinetu w Egipcie, inna frakcya tegoż stronnictwa niezadowolona jest z projektu reformy wyborczej. — Poprawka Bourkego w sprawie egipskiej upadła, jak zapewniają tylko dla tego, że wniesiona była w porze obiadowej, a ponieważ wszyscy przewidywali kilkadniowe rozprawy w Izbie więc było bardzo mało deputowanych. Bourke zwracał w swej poprawce uwagę na błędy polityki angielskiej, która osłabiła powagę rządu egipskiego i żądał, ażeby Anglia spełniła zobowiązania przyjęte na siebie przez podjęcie interwencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lutego. *Presse* dowiaduje się, że nie wszystkie polityczne stowarzyszenia w Wiedniu poddano rygorowi ograniczenia, o czem była mowa na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych i rady miejskiej. Przewodniczącemu jednego z poważnych stowarzyszeń śródmieścia oświadczono wyraźnie, że ustawa o stowarzyszeniach będzie obowiązywała je i nadal w całej rozciągłości. Nie potrzebuje ono wnosić podania ostemplowanego o pozwolenie odbycia zebrań, nie potrzebuje wykazywać poprzednio listy mowców, ani przedkładać treści mów, jakie mają być wypowiedziane.

Komisya budżetowa załatwiła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych przeważnie według przedłożenia rządowego. Przy pojedyńczych pozycyach tytułu „budowle dróg i gościńców“ skreślono ogółem 78.000 zł. Na uregulowanie Drawy zezwolono 150 tysięcy zamiast 100 tysięcy zł.

Komisya dla podatku od spirytusu wybrała dep. Smarzewskiego przewodniczącym, a dep. Spensa zastępcą przewodniczącego.

Wiedeń, 6go lutego. *Polit. Cor.* donosi: Namiestnik Dalmacyi Jovanowicz przybył z rodziną do Wiednia w celu uczestniczenia w uroczystości weselnej jednego z członków swojej familii. Namiestnik w połowie bieżącego miesiąca powróci na swoją posadę.

Praga, 6 lutego. Generalnym wikaryuszem dla tutejszej archidyecezyi został mianowany kanonik Antoni Hors.

Belgrad, 6go lutego. Ogromna większość wybranych deputowanych należy do stronnictw przyjaźnych rządowi.

Lipsk, 6 lutego. Dzisiaj o świcie skradziono na dworcu berlińskim z wozu pocztowego dwa pakiety z listami zawierającemi 80.000 marek.

Paryż, 6 lutego. Parowiec *Infernal* został wysłany pod Suakim.

Generał Millot wraz z orszakiem przybył wczoraj do Saigonu, a dzisiaj udał się w dalszą podróż do Tonkinu.

Londyn, 6 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin dep. Labouchere zapowiedział poprawkę do adresu, w której zażąda, aby w czasie jak najkrótszym wycofano wojska angielskie z Egiptu. Minister Gladstone oświadczył, że porażka Bakera baszy nie uprawnia bynajmniej do zmiany instrukcyj udzielonych Gordonowi, który został zaopatrzony w najobszerniejsze dyskrecyonalne pełnomocnictwa. Rząd, czyniąc zadość żądaniu admirała Hewetta, wyszle znaczniejsze posiłki dla zabezpieczenia Suakimu. Zapowiedziana przez dep. Churchila poprawka do adresu, domagająca się usunięcia obecnego gabinetu i zastąpienia go doradcami, posiadającymi zaufanie kraju, została uznaną przez mowcę jako niezgodna z regulaminem.

Dotychczas nie ma urzędowego potwierdzenia pogłoski o wrzekomej klęsce wojsk egipskich pod Sinkatem.

Londyn, 6 lutego. Minister wojny czyni przygotowania do wysłania znaczniejszych posiłków do Egiptu.

Kair, 6 lutego. Baker-basza przybył wczoraj wieczorem z niedobitkami do Suakimu. Forty Suakimu obsadzono angielskimi żołnierzami marynarki pod dowództwem admirała Hewetta. Potwierdza się wiadomość, iż wojska wysłane z Sinkatu dla ściągnięcia prowiantu, zostały wycięte przez nieprzyjaciela.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Klub zjednoczonej lewicy, po obszernych i wyczerpujących rozprawach, oświadczył w odpowiedzi na liczne rezolucye różnych korporacyj, stowarzyszeń i zebrań, iż, ze względu na polityczne położenie, nie uważa obecnej chwili za odpowiednią do usunięcia się od obrad parlamentarnych. Uchwała ta zapadła 65 głosami przeciw 25 głosom.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya dla nietykalności poselskiej, która orzekła wydanie sądom dep. dr. Blocha, wybrała dr. Jansę referentem.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Wiadomość *Nar. List.* o bliskiej dymisyi namiestnika Dalmacyi Jovanowica, jest bezpodstawną. Gen. Jovanowic powróci na swoją posadę do Zary.

Praga, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) *Politik* donosi, że referentem dla przedłożenia rządowego o stanie wyjątkowym ma zostać dep. Tonkli.

Kotar, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Znany przewódca powstańców Achmed Kovelic został ujęty w okręgu trawnickim.

Berlin, 7 lutego. (*Tel. pr.*) Do *Nordd. Allg. Ztg.* donoszą z Kiel, że szef marynarki zażąda na powiększenie liczby łodzi torpedowych i personalu służby morskiej kredytu dodatkowego w sumie 19 milionów mark.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, iż w skutek ostatniej klęski Bakera baszy położenie w Sudanie stało się rozpaczliwem.

Belgrad, 7 lutego. Wczasie ostatnich wyborów do skupczyny wyszło z urny ogółem 108 przyjaznych rządowi kandydatów, 14 radykalnych i 6 zwolenników Risticza.

Belgrad, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) O rezultacie wyborów na prowincyi obiegają najdziwaczniejsze pogłoski. Zarząd telegraficzny nie wydaje depesz, przysyłanych z prowincyi do osób prywatnych i dzienników. W Valejewo i okolicy aresztowano podobno 180 osób.

Skazani przez sąd doraźny członkowie radykalnego komitetu centralnego zostali przewiezieni do cytadeli belgradzkiej.

Londyn, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Siły Egipcyan w walce pod Tokanem liczyły 3.600 ludzi, oprócz tego oddział ten posiadał 300 wielbłądów. Walkę rozpoczęto wśród gwałtownego deszczu; artylerya egipska zdołała jednak raz tylko dać ognia, który nie zrządził żadnej szkody nieprzyjacielowi. Piechota maszerowała w najzupełniejszym nieporządku, bez żadnego ładu i karności i rzuciła bezzwłocznie broń, błagając na kolanach o pardon. Gdyby nieprzyjaciel był ścigał uciekających w największym popłochu, ani jeden żołnierz nie uszedłby z życiem.

Korespondent *Standarda* oświadcza, że pół pułku kawaleryi indyjskiej potrafiłoby oczyścić całą dolinę z wojsk nieprzyjacielskich Nieprzyjaciel, który doskonale był prowadzony, poniósł nieznaczne straty.

Londyn, 7 lutego. Na bankiecie narodowo-liberalnego klubu podniesiono w wygłoszonych mowach, że Anglia nie myśli o odzyskaniu Sudanu dla Egiptu, ani nie zamierza bynajmniej zamienić obecnej okupacyi w trwałą aneksyę.

Londyn, 7 lutego. 500 żołnierzom marynarki dano rozkaz odpłynięcia do Suakimu.

Daily News donosi, że z powodu powstania plemion arabskich, gen. Gordon nie mógł udać się w dalszą podróż i musiał zatrzymać się w Korosko.

Nowy Jork, 7 lutego. W wielu stanach północnej Ameryki nastąpiły wylewy, które wyrządziły ogromne szkody. Miejscami komunikacya kolejowa została przerwaną.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki“ za miesiąc luty dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 6 lutego 1884 pięciu liczb:

73 33 35 61 22

Następne ciągnienia przypadają w dniu 20 lutego i 5 marca 1884.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. A. hr. Potocki z Krzeszowic. H. hr. Wodzicki z Krakowa. W. Skrzyński z Koszłowy W. Bogdański z Żurawicy. F. Kozlcki z Pobereża J. Paschka z Wiednia

Hotel Europejski

Pp A. Walewski z Szydłowic. J. Hubert z Paryża. M Blumenfeld z Drohobycza. A. Leitermajer z Wiednia E. Hecht z Drohobycza.

Hotel Angielski

Pp. A. Ceglecki z Krasnego. J. Chmielowski z Ponikwy. J. Nawrocki z Bochni. R. Krzyżanowski z Rossyi. S. Gizowski z Przemyśla A. Bieleń ze Zborowa. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka. S. Domański z Warszawy.

Hotel Langa

Pp. W. Witosławski z Doliny. J. Solomirski z Krotoszyna. K. Deutscher z Wiednia. E. Hajecki z Jass.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 7 lutego 1884.

Barometr 741.18mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy 3.1°C. Psychrometr wilgotny 2.4°C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.5°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 767.28mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 5 0 C.
Najniższa temperatura w nocy 2.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.5mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^\circ 50' \; \lambda = 41^\circ 41' \; w. = 340^m,5.$

Dla 8 lutego 1884

$E. = + 14^m \; 23,_{94}. \; \Theta^0 = 21^h \; 11^m \; 46,_{571}.$

Zachód słońca 7go lutego 5h. 2m., 2; wschód 19h. 25m., 5.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24.m 0; ostatnia kwadra 38d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

6 lutego 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	738,21	737,09	736,89
Stan termometru suchego w st. Cels.	+4,8	+3,8	+2,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+3,9	+3,8	+2,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,0	6,0	4,9
Wilgotność powietrza względna w %.	98	100	89
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	w.	w.	sw.
Moc wiatru.	2	1	1

Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm8 deszcz.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 4,4.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1,8.

(N. B. 7/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 8/2).

Przy wietrze południowo-zachodnim i temperaturze wyższej od średniej lutego, niebo zámglone, powietrze wilgotne, jutro pogoda możliwa

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lutego 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	295	50	299	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	25	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	--	99	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	30	101	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	25	99	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	-	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	45	100	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	-	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	—	59	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	-	—	-

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.95	80.10
luty-sierpień	80.—	80.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.35	80.50
kwiecień-październik	80.35	80.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.75	137.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.—	146.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	1.2.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94 85	95.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.45	100.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,--
Galicyi	99.60	100 10
Niższej Austryi	104 50	—.—
Siedmiogrodu	100 50	100 80
Węgier	100.40	100 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.90	310.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	835.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	——	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	848.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	567.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	227,25	227.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	-.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2610.—	2615.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297.-	297.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	17 .—	173.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320.50	320.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.30	145.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.50	164.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.70	96.20
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.—	103.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.-
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.10	98.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 10	98.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	100.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	49.50	50.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.40	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.-
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.40	97.70
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	96.40	96.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ po 100 zł. w a.	101.—	——
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	99.75
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 20 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	96 50	97.—
z r. 1872	95.80	96 0
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	17:.-	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—.-
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110 75	111 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11 75	12.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28·50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.15	121.40
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17 50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 6 lutego 1884.

	złr	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	35
Renta w złocie	10	35
5 prc. austr. renta marcowa	95	05
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
„ „ kredytowego	306	10
Londyn	121	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61—
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 571. (682 1—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Leiby Eifermana kramarza towarów korzenych, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy, c. k. adjunkt Lewicki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spor jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 26 marca 1884, godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznacznoym który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynności i pierszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą będzie wolno wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26go lutego 1884, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 19go stycznia 1884.

L. 1581. (771 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zezwolił na otwarcie konkursu, na majątek Pinkasa Amrelich, kupca towarów bławatnych w Borszczowie, a mianowicie, na majątek ruchomy, gdzie kolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Wolskiego, a tymczasowym zarządcą masy, p. adwokata dr. Komeriner w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 lutego 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensze wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudziez, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzcieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 24 kwietnia 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 maja 1884, o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili. Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie swe pokładają. Wierzycieli, którzy w Borszczowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym został. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem, do układów z wierzycielami. C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1884.

Licytacye.

L. 13041. (8518 3—3)

Celem zaspokojenia resztującej wierzytelnoś i Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 193 zł. z pn., odbędzie się w c k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Nowym Sączu egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w gminie Piątkowa położonego, wykazem hipot. l. 11 objętego, dłużnika Franciszka Łukasika własnego, na kwotę 1374 zł. 20½ ct. wa. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie na dniu 19 lutego, na dniu 26 marca i na dniu 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Rzeczone ciało hipoteczne na powyższych trzech terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedane nie będzie. Wadyum wynosi kwotę 137 zł. aw. i ma być w gotówce złożone. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 czerwca 1880 do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli, i dla tych, którymby rezolucya niniejsza i dalsze następne z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratora ad actum adw. dra Schornsteina w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1882.

Licytacye.

L. 5759. (104 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Matwijowi Złotym a mianowicie 8 rat po 24 zł. i reszty kapitału w kwocie 267 zł. 5 ct. a. w. z pn., realność dłużników pod nr. 39 w Szypowcach, składająca się z chałupy, stodoły, stajni, dwóch komor i szopy, tudzież 13 morgów 1063 kwadr. sążn. pola i ogrodu w przestrzeni 1 morg 1360 kwadr. sążn. z korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 800 zł. a 10 prc. wadyum 80 zł.; reszta warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 17929. (656 1—3)

Dnia 27 lutego, 26 marca i 28 kwietnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o 10 godzinie rano w tut. sądzie $^8/_{12}$ części niepodzielnej realności pod l. k. 110 w Nagorzance położona, Jurka Luczki wedle wykazu hipotecznego 319 własna, celem ściągnięcia pretensyi Chaskla Platzera w kwocie 60 zł. aw. z pn. Cena wywołania 210 zł. aw., wadyum 21 zł. aw. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 grudnia 1883.

L. 1569. (659 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniach 26 lutego, 27 marca i 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności nr. 368 w Kulikowie położonej, na rzecz Abrahama Linda pto 620 zł. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej tej ceny się odbędzie. Cena szacunkowa 1550 zł. aw. Zakład 10 prc. tej ceny. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych tudzież tych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną przez kuratora Piotra Porodka w Kulikowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 14 września 1883

L. 7857. (660 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 25 lutego, 26 marca i 28 kwietnia 1884, odbędzie się w gmachu tut. sądowym, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod nr. 24 w Milówce położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Jana Grzesika własnej, celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w kwocie 96 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 645 zł., wadyum 64 zł. 50 ct., zaś resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Wojnicz, dnia 23 listopada 1883.

L. 208. (657 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 27 marca 1884 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 36 w Gródku, według wykazu hipotecznego 112, Franciszka Bodnara własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 4200 zł. z pn. Cena wywołania 1977 zł., wadyum 198 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Gródek, dnia 12 stycznia 1884.

L. 53521. (220 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 115 zł., 115 zł. i 115 z przyn., odbędzie się dnia 21 lutego 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii 1go Rodkiewicz, 2go Kislinger, 3go Cząstkiewicz, wedle dom. 103 pag. 151 n. 12 haer. należącej realności pod l. $314^4/_4$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5007 zł. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Wüllerstorff kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 12220. (8315 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Cezarowi Górskiemu po 231 zł. wa. zpn. zawiadamia, że w dniach 18 lutego, 10 marca i 31 marca 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi pomusowa sprzedaż dóbr Staruń dom. 116 str. 207, dóbr Żuraki część dom. 116 str. 215, dóbr Staruń część dom. 73 str. 294, dóbr Żuraki ze Staruniem dom. 124 str. 237, tudzież dóbr Staruń część dom. 41 str. 405 i dom. 124 str. 247 w tabuli krajowej zapisanych i według wyciągu tabularnego C. dom. 273 str. 250 l. 35 haer., dom. 273 str. 267 l. 20 haer, dom. 234 str. 132 l. 16 haer., dom. 203 str. 239 l. 32 haer. i dom. 203 str. 337 l. 29 haer. dłużnika p. Cezara Górskiego własnych, pod następującemi warunkami: Nadmienione dobra sprzedane zostaną przy tych terminach tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową. Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 19.580 zł. aw. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, to jest 1950 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu, ck. Urząd podatkowy w Bohorodczanach, Anczla Pietreicha, Simona Preislera czyli Kreislera i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego C, to jest po dniu 15 września 1880 prawa hipoteki na sprzedać się mających dobrach Staruń, Żuraki część, Staruń część, Żuraki ze Staruniem i Staruń część nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż tych dóbr rozpisująca, albo która z następnych uchwał sądowych w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie albo wcale doręczoną nie była, na ręce kuratora, którego ustanawia się równocześnie w osobie pana adw. dra Szydłowskiego z substytucyą pana adw. dra Eminowicza.

Stanisławów, dnia 17 listopada 1883.

L 16374. (76 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ezraza Helera w kwocie 1000 zł. wa. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 15 w Tarnowie na Zawalu położonej do Herscha i Leji małżonków Leistenów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie dnia 19 lutego, dnia 17 marca i dnia 16 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4107 zł., poniżej której w dwóch powyższych terminach realność sprzedaną nie będzie; w terminie zaś trzecim sprzedaną będzie za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 410 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się strony obie, ck. urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli hipotecznycq a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 października 1883 do hipoteki realności l. 15 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Busia z zastępstwem adwokata dra Psarskiego, tudzież edyktem, ogłoszenie którego rego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 22 listopada 1883.

L 6029. (37 1—3)

W dniach 21 lutego, 28 marca i 9 maja 1884, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Łesia Kurczaka własnej. pod nr. 75 w Chmielowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 40 zł. wa. z pn. na rzecz Leisora Flüglera.

Cena wywołania stanowi 150 zł., wadyum 10 prc. 15 zł. aw. Reszta zaś warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania realności można w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

C k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 6 października 1883.

L. 29026. (724 1—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, tudzież znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Strussowie, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. mogą być wniesione do godziny 2giej po południu dnia 21 lutego 1884 do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w wyżej powołanej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1884.

L. 6777. (8234 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Michała Krywdnik w kwocie 68 zł. wa. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr k. 72 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Fedia Postołowskiego należącą, w terminie 21 lutego 1884, o godz. 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że realność ta też poniżej ceny kupna 340 zł. aw. kupioną być może. Cena wywołania wynosi 340 zł., zaś wadyum 34 zł aw. Resztę warunków licytacyi, także protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 30 września 1883

L. 7385. (270 1—3)

W dniach 20 lutego i 2 kwietnia 1884, zawsze o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 zł. 92 ct. i 12 rat po 9 zł. z pn. publiczna licytacya realności Sebastyana Łuckosia i nieletnich Katarzyny, Agnieszki, Maryanny i Zofii Łuckosiów pod l. w. h 47 w Rudawie położonej, w dwóch terminach. Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie,

C k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 25 listopada 1883.

L. 5978. (112 1–3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym, celem zaspokojenia pretensyi Jana Sawickiego w kwocie 50 zł. i 50 zł. aw. z pn., odbędzie się dnia 20 lutego, 20 marca i 25 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 236 w Rozdole, ciała tabularnego niestanowiącej, do Maryi Barszczewskiej i masy spadkowej Wincentego Skulskiego należącej, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż za cenę wywołania 370 zł., lub wyżej, na trzecim zaś także poniżej tej ceny nastąpić może, że wadyum 37 zł. wynosi, akt zastawnego opisania i oszacowania i warunki licytacyi w registraturze przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby później na tej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały dotyczące tej sprzedaży doręczone być nie mogły, Antoniego Stasinę w Rozdole kuratorem ustanowiono.

Mikołajów, dnia 23 listopada 1883.

L. 5577. (105 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego w kwotach 10 rat po 9 zł. aw i kapitału 60 zł. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 165/353 w Tłustem (miasteczku) położonej, dłużnika Teodora Wyszyńskiego, w terminach na dniu 21 lutego, 20 marca, i 24 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest 250 zł., wadyum jest 25 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tłuste, dnia 18 listopada 1883

L. 243. (102 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. aw. z pn na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu we Lwowie, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 42 w Capowcach, dłużnika Jana Kowalskiego własnej, protokołem do liczby 1346/76 opisanej i ocenionej. w trzech terminach, na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest suma 200 zł., wadyum stanowi suma 20 zł. Reszę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Tłuste, dnia 3 listopada 1882.

L. 18043. (337 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 200 zł. i 200 zł. wa. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 28 starą 444 nową w Stryju położonej, Dziegdziowszczyzna zwanej wedle Dom. VII. pag. 308 n. haer. 18 Stanisława Grzeseckiego własnej w trzech terminach dnia 21 lutego, 27 marca i 1 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 10413 złr. 88 ct, zakład 1041 zł. 36 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 11 grudnia 1883.

L. 17340. (336 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 1967 złr. 56 ct. a. w. pochodzącego z większego 1963 zł. 3 ct. a. w. z 7 prc. odsetkami od 16 sierpnia 1880 bieżącemi, tudzież kosztów w ilości 30 złr 5 ct. i teraźniejszych w kwocie 16 zł. 22 ct. aw. dozwala się na rzecz ck. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę realności położonych pod l. k. 96 i 240 w Stryju dłużnika Isachera Berischa Schiffa wedle dom. II. pag. 382 n. 67 haer. tudzież dom. II. pag. 313 n. 7 haer. własnych pierwotnej pożyczce 3500 zł. zpn. zatem i powyższej wierzytelności zpn. wedle Dom. XVIII. pag. 382 n. 23 on. Dom. VIII pag. 429 n 24 on. tudzież 29, 30 on. jak niemniej Dom. VIII. p. 461 n. 20, 21, 26, 27 on. za hipotekę służących w jednym tylko terminie dnia 21 lutego 1884 o godzinie 10 rano na którym realność w mowie będąca za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana będzie.

Cena wywołania powyższych realności 7000 zł. wadyum 350 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w ts. registraturze.

Stryj, dnia 22 grudnia 1883.

L. 1204. (744 2—3)

W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych we lwowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 21 lutego 1884 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie we Lwowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1884 wykonać się mających wynosi:

w sekcyi	lwowskiej	1344	złr	61	ct.
„	janowskiej	614	„	37	„
„	krakowieckiej	179	„	$13^1/_2$	„
„	grodeckiej	2145	„	$04^1/_2$	„
„	krassowskiej	4000	„	$35^1/_2$	„
	Ogółem	8283	złr.	$51^1/_2$	ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają

Oferty wniesione być mogą tak dla pojedynczych jak i dla wszystkich sekcyj drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 23 stycznia 1884.

L. 13551. (782 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 100 zł aw. zpn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Podhorcera publiczna przymusowa sprzedaż części realności nr. 209 w Chodaczkowie małym, dłużnika Tymka Prymaka własnej, dnia 22 lutego, 28 marca i 1 maja 1884 zawsze o godz. 9 rano i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 17 zł. 50 ct. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum 1 zł. 75 ct. wa., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1883

L. 12047. (404 3—3)

Dnia 25go lutego 1884, 26go marca 1884, 28 kwietnia 1884, sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie morg pola do realności pod l k. 76 w Kurdwanówce położonej, należący Michała Kiziukiewicza własnej, celem ściągnięcia pretensyi Leiby Pohorillego w kwocie 200 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 70 zł. w. a. wadyum 7 zł. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 2 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4352. (8480 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego, Leopolda Feilera, zegarmistrza z Kęt, że na skargę Fritza Brandta kupca Chan de fonds o zapłacenie 656 franków w złocie wydany nakaz zapłaty z dnia 27 października 1883 L. 3873 doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Dr. Danielowi w Wadowicach.
Wadowice dnia 13 grudnia 1883.

L. 27699. (8309 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Mieczysława Przemyskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniosła Karolina z Narolskich Przemyska pozew o rozłączenie od stołu i łoża; dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata Dr. Władysława Markiewicza w Krakowie i celem tentowania ugody termina na dzień 15, 22 i 29 stycznia 1884 wyznaczono, na które strony do osobistego stawiennictwa wezwano. Pozwany winien wszelkie środki ku jego obronie kuratowi dostarczyć.
Kraków 23 listopada 1883.

L. 9514. (8314 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że Schnejer Flam zmarł dnia 21 lutego 1883. w Samborze z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 20 lutego 1883. Gdy sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu Srula Becka, więc wzywa się tegoż oraz wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek powodu prawa sobie roszczą, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tegoż edyktu rachując, do tutejszego sądu się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek zgłaszającemi się spadkobiercami i Srula Becka ustanowionym kuratorem adwokatem Dr. Fiternikiem przeprowadzonym zostanie.
Sambor 25 września 1883.

L. 13442. (8313 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1884 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego Sądu obwodowego ogłaszane będą w łamach urzędowych ogłoszeń Gazety lwowskiej.
Sambor 18 grudnia 1883.

L. 17474. (8491 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie spadkowej po Izraelu Neugröschlu dla niewiadomej z miejsca pobytu Sary Mischket Neugröschel kuratorem p. adwokata Dr. Pietrzyckiego ze substytucyą adwokata Dr. Psarskiego, celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 19 lipca 1883 l. 9222.
W Tarnowie dnia 20 grudnia 1883.

L. 7968. (8499 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu wniesionej przez Salamona Ochsa prośby o wykreślenie prenotowanego w stanie biernym realności pod Nr. 153 w Tarnopolu prawa zastawu dla kwoty 30 rubli na rzecz Hillela Sperlinga z miejsca pobytu niewiadomego dla tegoż kuratora w osobie adwokata Dr. Weissteina z substytucyą adwokata Dr. Axelrada i wzywa kuranda, aby się w sądzie zgłosił, lub kuratorowi informacyi udzielił, inaczej bowiem szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Tarnopol dnia 17 lipca 1883.

L. 10049. (8504 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Skowrońskiego, że przeciwko niemu wniósł Isaak Gross podanie do de praes 7 listopada 1883 l. 10049 o zamianę dokonanego protokołem de praes: 26 kwietnia 1883 l. 2937 prowizorycznego zajęcia ruchomości na egzekucyjne i o egzekucyjne oszacowanie tych ruchomości, a to celem ściągnięcia pretensyi 200 zł. a. w. z ugody sądowej de praes 27 marca 1883 l. 2217 i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec, któremu dotyczącą uchwałę doręczono. Rzeczą jest jego zatem udzielić mianowanemu kuratorowi potrzebnych danych, lub zamianować innego rzecznika i takowego sądowi tutejszemu wymienić.
Z c. k. sądu powiatowego
Podhajce dnia 20 listopada 1883.

L. 29140. (8429 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie niniejszem każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 580 zaopatrzonej na sumę 500 zł., na imię Maurycego hr. Potockiego wystawionej, o tem tenże sąd w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w Gazecie lwowskiej, zawiadomił, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka udziałowa za zniszczoną i nieistniejącą uznaną będzie.
Kraków 7 grudnia 1883.

L. 52758. (8533 1—3)
Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszem wszystkich, którzyby zaginioną Janowi Klimowiczowi książeczkę gal. kasy oszczędności Nr. 51274 na imię tegoż Jana Klimowicza wystawioną, na pierwotną wkładkę 140 zł. dnia 4 października 1881 wniesioną opiewającą w rękach swych mieli, aby takową najdalej do sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu pomieniona książeczka za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.
Lwów dnia 22 grudnia 1883.

L. 54729. (643 1—3)
C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszem wiadomem czyni, że celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu p. Maurycemu Filipoff t. s. wyroku z dnia 9 kwietnia 1881 l. 15386 w sprawie Maurycego Filipoff przeciw Manesowi Bernstein pto. 188 zł. 67 ct. a. w. wydanego, ustanowiony został kurator w osobie adwokat Dr. Władysława Balka z substytucyą Dr. Błażejowskiego we Lwowie i doręczające powyższy wyrok ustanowionemu kuratorowi, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu p. Maurycego Filipoff, by się do tegoż kuratora zgłosił, gdy w razie przeciwnym, niekorzyści z niezgłoszenia się mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów dnia 9 stycznia 1884.

L. 695. (454 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Leizora Rechtera, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że masa spadkowa Samuela Kreisberga z Borysławia uzyskała przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego Dr. Steuermana w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Leizora Rechtera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi lub też innego zastępcę zamianował i Sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.
Sambor 19 stycznia 1884.

L. 26676. (128 1—3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia Jana Zaleskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie J. N. Grossfelda w Krakowie przeciw niemu o 110 zł. a. w. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata Dr. Leszka z substytucyą adwokat Dr. Pieniążka.
Kraków 16 listopada 1883.

L. 10938. (362 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Michała Hyrczyków, by w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" do sądu tutejszego lub kuratorowi Józefowi Miętusowi z Starego bystrego wiadomość o swem miejscu pobytu podali lub w tym czasie wnieśli deklaracye do spadku po ś. p. Reginie Hyrczykowej, matce swojej, w Starembystrem dnia 8 grudnia 1878 zmarłej, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.
Nowytarg dnia 19 grudnia 1883.

L. 8798. (751 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Horodyńskiego, iż przeciw niemu wniósł Rafał Pollak pozew de praes. 27 września 1883 L. 8798 o zapłacenie 200 zł. a. w. w załatwieniu którego do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 5 marca 1884 o godzinie 9 rano wyznaczony i dla niego kurator Cyryl Dorożewski ustanowiony został. Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi tegoż wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1883.

L. 54770. (459 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, niewiadomemu Franciszkowi Hołyńskiemu ojcu małoletniej Seweryny Hołyńskiej, że przeciw niej został dnia 10 listopada 1883 Nr. 45965 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydany nakaz zapłaty trzech rat pożyczkowych po 170 zł. 10 ct. i resztującego kapitału 327 zł. 65 ct. a. w. z pn. Gdy miejsce pobytu ojca Seweryny Hołyńskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata Dr. Błażejowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Franciszka Hołyńskiego wzywa się zatem, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów 12 stycznia 1884.

L. 573. (815 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zaginioną obligacyę dla Galicyi wschodniej nr. 3499 oznaczoną, na 100 złr. opiewającą, a winkulowaną jako kaucyę służbową Karola Medveczkyego jako ekspedyenta pocztowego w Żegiestowie, tudzież obligacyi Galicyi zachodniej pod nr. 4662 lit. a) na 200 złr. a. w., winkulowaną jako kaucyę służbową Medveczkyego jako ekspedyenta pocztowego w Muszynie, a dnia 1 października 1883 wylosowaną, posiadali, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli i prawa swe do tych obligacyj wykazali, inaczej bowiem takowe za amortyzowane uznane zostaną.
Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 214. (709 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy, w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1884, wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej" w dodatku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej" i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym" we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, li tylko w „Gazecie Lwowskiej".
C. k. sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 19 stycznia 1884.

L. 7079. (735 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niniejszem Józefa Sebastiana, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Weinberga i Antoniny Wein przeciw niemu o zapłacenie kwoty 500 złr. i 320 złr. a. w. t. s. uchwała z dnia 10 maja 1883 l. 10362 sprzedaż jego gospodarstwa pod nk. 14 w Nowym Kałuszu położonego, do wiadomości sądu przyjmująca wydaną została.
Gdy dotychczasowy kurator Józefa Sebastiana Mikołaj Ostapowicz zmarł, ustanowił sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo innego kuratora w osobie Wilhelma Strömicha z Nowego Kałusza, któremu rzeczoną uchwałę się doręcza i Józefa Sebastiana wzywa, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi go przedstawił.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 20 sierpnia 1883.

L. 470. (772 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza Wawrzyńca i Błażeja Bojków, aby się do spadku Jakóba Bojki zmarłego w Gręboszowie w dniu 4 maja 1875, w ciągu roku zgłosili, gdyż po upływie tego czasu, spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Bojko, pertraktowanym zostanie.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 19 stycznia 1884.

L. 1940 pr. (655 3—3)
Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla Iej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. radców Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Perschińskiego, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 marca 1884.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1884.

L. 233 pr. (654 3—3)
Jego Excellencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1884 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego, Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego, c. k. radców sądu krajowego: Adolfa Horę, Józefa Koneckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Freiselsfelda Chitrego.
W Tarnowie, dnia 29 stycznia 1884.
Prezydent c. k. sądu obwodowego

L. 90. (769 3—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie, wzywa w myśl §. 29 ust. not. wszystkich którzyby z mocy ustawniczego prawa zastawu, rościli sobie pretensye do kaucyi zmarłego c. k. notaryusza w Monasterzyskach ś. p. Jana Szepegiego ażeby takowy w przeciągu 6 miesięcy do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu, bez względu na ich roszczenia, zezwolenie na zwrot kaucyi wydanem zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

L. 23073. (729 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa wszystkich tych, którzyby z wpisu tabularnego w stanie biernym realności pod l. k. 35 w Drohobyczu położonej, dawniej Jony Blumenfeld. obecnie wedle dom. civ, T. I. pag. 635 n. 8 haer. Józefa Schreyera własnej uskutecznionego, wedle dom. civ. T. I. pag. 43 u. 6. on. w następującej osnowie „Judaeus Jona Blumenfeld ad mentem obligationis dto 17 oct. 811 super summa 660 fl. in valuta per Hersch Aronauer exaratae, at que super realitatibus ejusdem libro caeredit civit. Tom I. pag. 12. 13. 14. intarulatae pro summ 260 fl. in valuta ad Massam Bankiauam cavet Libro oner I pag. 126 n. 124". dla siebie jakie prawa wprowadzać mieli, ażeby z temi prawami przeciągu jednego roku, t. j. najdalej do dnia 28 lutego 1885 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, tem pewniej się zgłosili, ile że inaczej po upływie tego terminu, na żądanie Józefa Schreyera powyższa wierzytelność za umorzoną uznana zostanie i intabulacya tej wierzytelności wykreśloną zostanie.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 grudnia 1883

Konkursa.

L. 51. (726 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:
I. W powiecie Bocheńskim:
1. Na posadę młodszego nauczyciela w 4kl. szkole pospolitej męskiej w Bochni, z roczną płacą 300 złr. w. a.
2. Na posadę starszego nauczyciela w 3kl. szkole w Wiśniczu nowym, z roczną płacą 450 złr. i posadę młodszego nauczyciela tamże z roczną płacą 270 złr. a. w.
3. Na posadę nauczyciela w 2kl. szkole mieszanej w Łapanowie, z roczną płacą 300 złr. w. a.
4. Na posadę młodszego nauczyciela w 2kl. szkole ludowej w Lipnicy murowanej i w Mikluszowicach, z płacą po 200 złr. w. a.
5. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach ludowych etatowych z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Brzeźnicy, 2. Kobylu, 3. Lipnicy dolnej, 4. Lipnicy górnej i 5. w Wiśniczu starym.
6. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach filialnych: 1. w Lachice górnej z roczną płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem. 2. w Niedarach, z roczną płacą 250 złr. a. w. od której potrąca się dochód z użytku 4 morgów gruntu szkolnego w kwocie 26 złr. a. w i wolnem pomieszkaniem.
II. W powiecie Brzeskim:
1. Na posadę starszego nauczyciela w 4kl. szkole mieszanej w Wojniczu, z roczną płacą 350 złr. a. w.
2. Na posadę nauczyciela kierującego w 4kl. szkole mieszanej w Zakliczynie nad Dunajcem, z roczną płacą 350 złr. a. w. od której potrąca się wartość z użytku gruntu szkolnego w kwocie 12 złr. 84 ct. a. w. i wolnem pomieszkaniem i na dwie posady młodszych nauczycieli tamże, z roczną płacą po 300 złr. a. w.
3. Na dwie posady młodszych nauczycieli w 3kl. szkole w Borzęcinie i jedną posadę młodszego nauczyciela w 3kl. szkole w Szczurowej, z roczną płacą po 240 złr. a.w.
4. Na posady młodszych nauczycieli w 2kl. szkołach w Czechowie, Okocimie i Radłowie, z roczną płacą po 200 złr.
5. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach ludowych, z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Filipowicach, 2. Gosprzydowie, 3. w Gwoździcu, 4. w Jasuncie, 5. w Maszkienicach, 6. w Paleśnicy, 7. w Porębie spytkowskiej, 8. w Strzelcach wielkich i 9. w Gnojniku. — W tej ostatniej szkole od płacy nauczyciela potrąca się dochód z użytku gruntu szkolnego o przestrzeni pół morga w kwocie rocznej 2 złr. 44 ct. a. w.
6. Na posadę nauczyciela w szkole filialnej w Złoty, z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane w drodze właściwej, najdalej do końca marca r. b.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Bochnia, dnia 30 stycznia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 122. (727 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia prowizorycznej posady sekretarza gminnego w Turce koło Chyrowa, z roczną płacą 400 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wymaga się dokładnej znajomości ustaw, oraz obu języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzdolnienia w prowadzeniu czynności kancelaryjnych, rachunkowych i w koncepcie.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy obowiązek służby wojskowej już wypełnili, lub od niej stanowczo są wolni.

Podania zaopatrzone wiarogodnemi alegatami, mają być wniesione na ręce burmistrza do 24 lutego 1884.

Zwierzchność gminna.

Turka, dnia 29 stycznia 1884.

Burmistrz:
Brysiewicz.

(818)

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe

dla rolnictwa, handlu i przemysłu

w Brodach

stow. zarejestrow. z ograniczoną poręką.

Zaprasza się niniejszem szanownych członków powyższego Towarzystwa na

I. zwyczajne

Walne Zgromadzenie

odbyć się mające dnia 20 lutego b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali rady gminnej w Brodach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi (§. 70 stat.)
2. Przedłożenie bilansu za rok 1883 (§. 82 stat.)
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Uchwalenie rozdziału czystego zysku i oznaczenie dotacyi dla funduszu rezerwowego (§. 85—87 statut.).
5. Wybór 7iu członków Rady nadzorczej w miejsce 3ech występujących, a 4ech wylosować się mających członków Rady nadzorczej (§. 44—45 stat.
6. Wnioski członków (§. 61 stat.)

Rada nadzorcza.

Dr. Emanuel hr. Dunin Borkowski
Prezydent.

L. 45. (790)

Ogólne zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej w Mariampolu

odbędzie się **dnia 17 b. m. i r. o** godzinie 5 wieczorem.

Porządek dzienny zawiera:

1. Udzielenie Dyrekcyi absolutorium z rachunków i czynności.
2. Rozdział zysku.
3. Wybór dwóch członków rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza

Kasy zaliczkowej **w Mariampolu,** stowarzysz. zarejestr. z nieogr. poręką.

Mariampol, d. 3 lutego 1884 r.

„Kasa zaliczkowa w Mariampolu stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką“.

Krzysztof Maramorosz m. p.
prezes.

Maciej Wesołowski m. p.
sekretarz.

L. 324. (789)

Ogłoszenie.

Zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Jeziernie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

odbędzie się **dnia 19 lutego 1884 o godzinie 11 przed południem** w biurze tegoż Towarzystwa z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawdzenie bilansu za rok 1883.
2. Udzielenie Dyrekcyi pokwitowania (absolutorium) z czynności i rachunku za rok 1883.
3. Wybór czterech członków (1/3 część) rady zawiadowczej w miejsce ustępujących (§. 24 stat.)

Dyrekcya

Towarzystwa kredytowego **w Jeziernie** stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Ostersetzer
Dyrektor.

B. Chrap
Kasyer.

E. Goldfarb
Kontrolor.

Do wydzierżawienia

prawo propinacyi od 1 lipca rb na lat trzy w dobrach Radłowskich składających się z 12 wsi podzielonych na cztery grupy.

1 grupa złożona z miejsca targowego i siedziby ck. sądu Radłów i wsi Biskupice Radłowskie z prawem przewozu przez Dunajec i Niwkę; zgłaszający się o dzierżawę propinacyi w tej grupie ma złożyć przy ofercie wadyum 1000 zł.

2. grupa złożona z wsi Borzęcin, Bielcza, Niedzielisko i Rajsko z prawem myta mostowego na Uszwicy w Borzęcinie i Bielczy; oferta na dzierżawę propinacyi w tej grupie ma być zaopatrzona w wadyum 600 zł.

3. grupę stanowią wsie Bogumiłowice (gdzie stacya kolei) Łętowice i Biadoliny Radłowskie a do oferty ma być dołączone wadyum 400 zł. na koniec

4. grupę składającą wsie Wola-Radłowska z Brzeźnicą i Wał Ruda ze Śmietaną, a oferta na dzierżawę propinacyi w tej grupie ma być zaopatrzoną w wadyum 500 zł

Oferty mogą być wnoszone albo na wszystkie cztery grupy razem z wymienieniem jednakże kwoty na każdą grupę osobno ofiarowanej, albo też na pojedynczą grupę mają być złożone razem w wadyum najpóźniej do 1 kwietnia rb. w kancelaryi Zarządu dóbr w Radłowie, gdzie też zgłaszającym się bliższe wyjaśnienia udzielone zostaną.

5. Licytacya nie będzie miała miejsca.

Radłów, 2 lutego 1884. (791 1—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Łyżki i widelce do sałaty

z bukszpanowego drzewa

para po 60 ct., 80 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Wody lecznicze mussujące.

oda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.

Woda mussująca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawierająeym, tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca gorżka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorżkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorżkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.

Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy gośccu, artritis i t. p. nader skuteczna. Cena 16 ct.

Woda mussujące jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ości kwasu węglowego, są te wody skuteczniej- 'ak rozczyny soli jodowych i bromowych lub s. ,lanu sodowego. oraz daleko przyjemniejsze w u,, u i nie upośledzają trawienie tak, jak pojedyncze rozczyny Cena które kolwiek 18 ct.

Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym. Cena 35 ct.

Wszystkie te wody jedynie są do nabycia w

Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we LWOWIE.

Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.

Wysełka pocztą lub koleją bez zwłoki.

Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 18-?)

Ogrodnik

Żonaty uzdolniony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa tak że wszelkim wymogom zadość uczynić może poszukuje miejsce od dnia 15 lutego lub może takowe zaraz objąć.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem **J. S.** do handlu nasion **W. P. Łuckiego** w gmachu Banku hipotecznego. (759 2—3)

Pracownia

sukien damskich PAULINY STEIDL

Lwów, Rynek liczba 43

przyjmuje wszelką robotę w zakres krawieczczyzny wchodzącą i uskutecznia w jak najkrótszym czasie, **po umiarkowanych cenach.** (511 6 6)

Kawę

przesyłam za własną opłatą cła i franco za pobraniem należytości w 5 kilowych workach:

1. SANTOS	zł. 6.80	w. a.
2. MANILLA	zł. 7.30	„
3. JAWA	zł. 7.70	„
4. „ żółta	zł. 8.30	„
5. „ złota	zł. 9.15	„
6. CUBA	zł. 8.60	„
7. CEYLON PLANTACYA	zł. 9.10	„
8. „ „ najwyborn.	zł. 9.50	„
9. MOCCA arabska	zł. 9.80	„

Dostarczam w powyższych gatunkach najprzedniejsze, jak niemniej **Pomarańcze** z **Messyny** w koszykach zawierających po 25 do 30 sztuk po 2 zł. 10 ct. i cytryny w koszykach zawierających 35 do 40 sztuk po 1 zł. 90 ct. (619 4—15)

S. Ascoli w Tryeście.

Jokay. Czarne dyamenty. — Przekład z węgierskiego Calliera, 2 tomy 1 zł. 80 ct.

Zgliński. Humor w Panu Tadeuszu. (Szkic estetyczny) 35 ct

W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie. (064)

1.500 złr.

Młody człowiek żonaty, bezdzietny, **obeznany gruntownie** z prowadzeniem **ksiąg handlowych i kasowych,** poszukuje **od 1 kwietnia r. b.** posady **likwidatora, kasyera lub administratora,** mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i referencyami. **Na żądanie** może złożyć kaucyę do wysokości **1500** złr. — Oferty z wymienieniem warunków i miejscowości, prosze przesłać do Administracyi „*Nowej Reformy*" pod licz. 1.500 **Z. Z.** (811 1—4)



(7330 39—?)

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład ktorych wchodzą wyłącznie



rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez odrywania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia i żółci*, ktore się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyslnie przeciw *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporownanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna. przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt, całe 1 złr., z łabędzikiem 1 50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., wieksze 1 20 cnt z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża. wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr w a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 5-?)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

Dla dam najmodniejsze konfekcye angielskie.

Rotondy z modnych grubych materyałów, po zł. 22, 24, 32 i 36.

Rotondy futrem podszyte z kołnierzami futrzanemi po zł. 38, 45 i 85.

Paletociki i modne kołnierze.

Płaszcze Watterproof i sukienne w najmodniejszych formach po zł. 22, 24 i 26

Kapelusze filcowe ubierane po zł. 6 i 7.50.

Czapeczki futrzane po zł. 6.50 i 8,50.

Echarpes i chusteczki jedwabne sznelowe po zł. 6, 9.50 i 12.50.

Kamizelki włóczkowe (Jersey) z rękawami i bez po zł. 3.75 i 4.50

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50 i t. d.

Parasole angielskie jedwabne, nowego systemu, po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50, 2, 3 do najbogatszych.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety paryskie po zł. 5 i 6

Najnowsze **kołnierze**, tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d' ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i złr. 2.80.

Rękawiczki damskie o 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 i 1.50.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Kalosze angielskie, męskie i damskie.

Kamasze skórzane i Watterproof angielskie, do polowania i konnej jazdy.

Kamizelki do podróży i polowania.

Lornety teatralne i polne, od zł. 6 do najdroższych.

Albumy i ramki do fotografij.

Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** li tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **biżuteryi francuskiej.**

Skład **wody kolońskiej,** po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z bronzu, porcelany, szkła i drzewa) stosowne na podarunki, począwszy od małych bagatelek po kilkadziesiąt centów, do okazałych przedmiotów. (8098 11—8)

LAMPY bronzowe po złr. 9, 10, 15, 24. **LAMPY wiszące** salonowe od zł. 22 do zł. 55.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „

Lwów, 7 stycznia 1884.

K... CYA.

(Przedruk nie będz...

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.